OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 31 SIERPNIA 1928 ROKU. Nr. 240.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Decydujący wpływ Niemców.

Na kongres mniejszości obradujący w Genewie.

Genewa, 30-8. (PAT.) Otwarty w czwartek kongres mniejszości narodowych rozpoczął odrazu obrady od ostrego wystąpienia przeciwko Lidze Narodów, której zarzucono obojętność wobec narodowych i kulturalnych postulatów mniejszości. Stosunek antypaństwowy i nielojalny do państw, w których te mniejszości znajdują się, zaznaczył się również w wystąpieniu delegata ukraińskiego posła Lewickiego, który oświadczył, że reprezentowana mniejszość dąży do własnej państwowości i pod tym kątem widzenia traktować musi swe postulaty kulturalne na obecnym kongresie.

Już w pierwszym dniu kongresu znalazły potwierdzenie przyczyny, dla których w roku zeszłym mniejszość polska w Niemczech musiała wystąpić z kongresu, a mianowicie nielojalny i antypaństwowy stosunek do większości państwowych. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że kongres mniejszości, zorganizowany pod opieką Ligi Narodów, zwrócił się z całą swą gwałtownością przeciwko Lidze Narodów, rozbijając starania Ligi, dążącej do porozumienia w sprawach mniejszościowych.

Genewa, 30-8. (PAT.) Kongres mniejszości narodowych, pozostający pod wpływem niemieckim, uchwalił dziś pro test przeciwko mianowaniu delegata hiszpańskiego kierownikiem wydziału spraw mniejszości.

Jednomyślne przyjęcie wniosku polskiego

na komisji technicznej Ligi Narodów.

Genewa, 30-8. — Na wczorajszem posiedzeniu komisji omawiającej sprawę fabrykacji broni przyjęto jednomyślnie wniosek polski, poddany pod głosowanie przez przewodniczącego ambasadora Bernstorffa. Wniosek polski dotyczy klauzuli w stosunku do Rosji, w myśl której europejscy sąsiedzi Rosji mogą być związani odnośną konwencją dopiero po przystąpieniu do niej Rosji.

Podkreślić należy fakt, że jest to trzecie jednomyślne przyjęcie tej klauzuli na terenie Ligi Narodów. Po raz pierwszy przyjęto taką klauzulę w konwencji handlu bronią na wniosek gen. Sosnkowskiego w czerwcu 1925 roku, po raz drugi w projekcie konwencji ograniczenia zbrojeń w kwietniu 1927 r. na wniosek min. Sokala.

Po przemówieniu delegata polskiego Sokala, przedstawiciele Rumunji i Finlandji poparli wniosek polski.

Głosowanie wykazało, że wielkie mocarstwa raz jeszcze uznały specjalne położenie sąsiadów z Rosji z punktu widzenia ich bezpieczeństwa.

Min. Składkowski

POWRÓCIŁ Z URLOPU.

Warszawa, 30.8. (AW) Dziś o godzinie 4-ej nad ranem przybył do Warszawy minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski.

Na dworcu powitał p. ministra wiceminister Jaroszyński oraz cały szereg urzędników Ministerstwa spraw wewnętrznych.

1127 osób

AWANSOWAŁO.

Warszawa, 30.8. (AW) W dniu 1 lipca b. r. nastąpiło w Ministerstwie spraw wewnętrznych szereg nominacyj a mianowicie zaawansowało 262 urzędników I-ej, II-ej i III-ej kategorji, 34 oficerów policji, 629 szeregowych policji i 103 mniejszych funkcjonarjuszy, razem więc 1127 osób.

Min. Kwiatkowski

WYJECHAŁ NA TARGI WSCHODNIE.

Warszawa, 30.8. (AW) Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski wyjeżdża w dniu dzisiejszym na otwarcie Targów Wschodnich do Lwowa.

Po drodze p. minister zatrzyma się w Przeworsku i zwiedzi cukrownię Andrzeja Lubomirskiego.

Katastrofa

SOWIECKIEGO SAMOLOTU.

Warszawa, 30.8. (AW) Na pograniczu polsko - sowieckiem wskutek defektu motoru spadł sowiecki samolot wojskowy.

Pilot wyskoczył z spadochronem — ponosząc wskutek nieotwarcia się spadochronu, śmierć na miejscu.

Obserwator zdążył wyskoczyć na czas, unikając śmierci.

Zamordowanie

WŁAŚCICIELA FOLWARKU.

Wilno, 30.8. (AW)Na folwarku Jeziorki pow. Dziśnieńskiego dokonano morderstwa na właścicielu tegoż folwarku p. Pawle Borowy.

Morderstwa dokonali nieznani i niewyśledzeni dotychczas sprawcy. Śledztwo w toku.

Odwiedziny marsz. Piłsudskiego

u królowej Marji i księżnej Heleny.

Konstanca, 30-8. (PAT.) Marszałek Piłsudski przybył tu samochodem z Bukaresztu w towarzystwie mjr. Ludwiga. Marszałek przyjęty był w pałacu królewskim w Mamaja przez królowę Marję i księżnę matkę Helenę. W dniu wczorajszym marszałek zwiedził port w Konstancy. W południe marszałek odjechał samochodem wraz z mjr. Ludwigiem w kierunku Gałacu i Braiły.

„Sensacyjna rewelacja" polityczna

całkowicie pozbawiona podstaw.

Warszawa, 30-8. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" zamieścił „sensacyjną rewelację", że pomiędzy Stronnictwem narodowem a posłem Korfantym podjęte zostały rokowania w sprawie przystąpienia grupy posła Korfantego do Stronnictwa narodowego.

Sekretarjat Stronnictwa narodowego interpelowany w tej sprawie oświadczył, że „rewelacje" „Przeglądu Wieczornego" są całkowicie pozbawione podstaw.

Przerażające skutki huraganów

we Włoszech i Ameryce.

Rzym, 30-8. (PAT.) W czasie gwałtownego huraganu, jaki nawiedził wczoraj popołudniu miejscowość Monza, zginęło 9 osób, 40 zaś odniosło rany, w czem 7 bardzo ciężkie. Ponadto setki osób zostało kontuzjowanych. Straty są bardzo znaczne. Huragan powyrywał wiele drzew z korzeniami, oraz poniszczył połączenia telefoniczne.

Londyn, 30-8. (PAT.) Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent republiki Haiti ogłosił sprawozdanie, dotyczące szkód, wyrządzonych przez szalejący ostatnio huragan. Ze sprawozdania tego wynika, że zgórą 100.000 osób, mieszkających w okolicy, nawiedzonej huraganem, skazanych jest na głód z powodu całkowitego zniszczenia zbiorów oraz śmierci zwierząt, które zginęły w czasie wylewów. Sprawozdanie znaznacza, że okolica ta nie będzie mogła, zdaje się, produkować środków żywności przed upływem 3—6 miesięcy.

Siepacze litewscy

torturami zamęczyli więźnia polskiego.

Wilno, 30-8. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: 27 bm. litewska policja polityczna aresztowała na wiecu włościańskim w Ucianach 3 Polaków oskarżonych o akcję szpiegowską.

Nazwiska aresztowanych brzmią: Władkowicz, Nowicki i Urzański.

Według informacyj, zaczerpniętych z miarodajnego źródła, stwierdzono, że jeden z aresztowanych po przewiezieniu do Kowna samochodem, zmarł podczas tortur stosowanych przez siepaczy litewskiej policji politycznej. Nazwiska zmarłego nie zdołano dotychczas ustalić.

Ścisła tajemnica

otacza treść rozmów Min. Stresemanna z Poincarem.

Berlin, 30.8. (PAT) Radca legacyjny urzędu spraw zagranicznych Redlhamer i sekretarz osobisty ministra Stresemanna Bernhard, którzy towarzyszyli ministrowi w ciągu jego podróży paryskiej, przybyli dziś do Berlina z Baden - Baden, przywożąc kanclerzowi Müllerowi sprawozdanie pisemne ministra Stresemanna o jego rozmowach z Briandem i Poincarem.

Sprawozdanie to obaj urzędnicy, którzy towarzyszyli ministrowi w podróży, uzupełnili również ustnie. Treść tego sprawozdania otoczona jest dotychczas najściślejszą tajemnicą ze względu — jak twierdzi prasa berlińska — na rozmowy genewskie, które kanclerz ma w najbliższym czasie przeprowadzić.

Prasa berlińska podnosi tylko z powołaniem się na źródła półurzędowe, że odpowiedź ministra Stresemanna nie ogranicza się do kwestyj poszczególnych, lecz że obejmuje całokształt zagadnień francusko - niemieckich.

Projekt zmiany Konstytucji

NA POSIEDZENIU B. B.

Warszawa, 30-8. (Tel. wł.) W dniu 1 września rb. klub posłów B. B. ma przyjąć projekt zmiany Konstytucji i zmiany regulaminu Izb. Wobec oświadczenia premjera Bartla, że Rząd oczekuje na projekt zmiany Konstytucji B. B., posiedzenie to wywołało zrozumiałe zainteresowanie.

Przyczyna opóźnień pociągów

ZAKOPANE — WARSZAWA.

Warszawa, 30-8. (PAT.) Wobec wiadomości, jakie ukazały się w prasie w związku z opóźnianiem się pociągów pospiesznych Zakopane — Warszawa, Ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że opóźnienia te mają miejsce wskutek prze prowadzania obecnie robót przy wzmacnianiu podstoża na tej linji, oraz przystosowaniem ich do pociągów kursujących z większą niż dotychczas szybkością.

Namiot rozbitków „Italji"

W PAŁACU SFORZY.

Medjolan, 30-8. (PAT.) Nobile złożył wizytę pani Rago, wdowie po jednym z członków „Italji", który zaginął. Nobile tłomaczył pani Rago, że nie powinna tracić nadziei.

W dniu jutrzejszym w pałacu Sforzy będzie wystawiony czerwony namiot rozbitków „Italji".

Kryjówka bandycka

POD PODŁOGĄ.

Katowice, 30.8. (Tel. wł.) Jak donosiliśmy przed kilku dniami władze wykryły w szopie leśnej pod Krywadłem kryjówkę bandycką pod podłogą, gdzie mieściła się broń, skradzione rzeczy i t. p.

Jednocześnie ujęto jednego z bandytów.

W dniu dzisiejszym policja natrafiła pod Golasowiczami na ślad drugiego z szajki bandytów, niejakiego Reycy, który ścigany przez posterunek zdołał jednak umknąć.

Peru i Luxemburg

POTĘPIAJĄ WOJNĘ.

Paryż, 30.8. (PAT) Peru i Luxemburg zgłosiły swe przystąpienie do paktu potępiającego wojnę.

Na Qui d'Orsay napływają w dalszym ciągu liczne telegramy z powinszowaniami z okazji podpisania paktu.

PRZEGLĄD PRASY

Apel monarchisty

DO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Jeden z posłów Bloku bezpartyjnego, redaktor wileńskiego „Słowa" p. Mackiewicz napisał artykuł o marszałku Piłsudskim, ze zwykłym tupetem zacietrzewionego monarchisty. W artykule tym, niezwykle chaotycznym, red. Mackiewicz twierdzi, że marsz. Piłsudski „swej ideologji nigdy nie zmienił", że „nigdy nie był socjalistą", a jednak był wodzem socjalizmu polskiego, że marsz. Piłsudski to

jakby Witold, który się ukoronował, jakby Żółkiewski, który wykonał swe wielkie plany, jakby Wielopolski, któryby zwrócił Kongresówce prawie całą Konstytucję z przed powstania Listopadowego.

Wreszcie po porównaniu z Mussolinim red. Mackiewicz porównuje marsz. Piłsudskiego z królem angielskim Jerzym V.

Więź monarchistyczna niezbędna jest Anglikom i dlatego Jerzy V mówi „moi żołnierze", „moi ministrowie".

Piłsudski mówi także „moi żołnierze". Mówi daleko węcej monarchistycznie, niżby powiedział kiedykolwiek Jerzy V.

W rezultacie dochodzi red. Mackiewicz do wniosku, że

nam jest potrzebna silna władza państwowa, nam potrzebna jest dynastja. Musi ją **powołać Piłsudski**, raz bo stworzył państwo, dwa, bo obalił Konstytucję. To są dwa powody, dla których odpowiedzialność historyczna zmusza go, by dał Polsce najsilniejszą najtrwalszą podstawę praworządności.

W Polsce zamach stanu w swoim czasie był wyższą koniecznością, był zbawieniem, ale każde naruszenie prawa posiada też złe konsekwencje. I te złe konsekwencje muszą być znihilowane przez rzucenie kamiennych fundamentów pod całość władzy.

Te „moi żołnierze" Piłsudskiego, „życie mi dają w prezencie", to jest jedna z najpiękniejszych ilustracyj idei monarchistycznej, pobudzającej jednostkę do czynów altruistycznych, heroicznych. **Niech tę monarchje, która istnieje dziś u nas siłą faktów, lecz jest związana z imieniem „Józef Piłsudski", zostawi nam po sobie, niech siłę jego imienia zastąpi siła instytucji...**

Prasa sowiecka

O PAKCIE KELLOGA.

Prasa sowiecka poświęca artykuły wstępne paktowi Kelloga i zaproszeniu związku sowieckiego do udziału w nim. „Izwiestja" piszą:

Ani zagadnienie stosunków pomiędzy Niemcami a Ententą, które ostatnio wskutek układu anglo-francuskiego się zaostrzyły, ani naprężenie w stosunkach włosko - francuskiech i włosko - jugosłowiańskich nie zostały przez pakt bynajmniej złagodzone.

Wobec szybkiego postępu zbrojeń, trwającego w okresie, bezpośrednio poprzedzającym podpisanie paktu, oraz odroczenia na czas nieokreślony zwołania przygotowawczej Komisji rozbrojeniowej pakt Kelloga nabiera szczególnie przejrzystego charakteru.

Wkońcu „Izwiestja" zaznaczają, że podpisanie paktu Kelloga bynajmniej nie zmieniło sowieckiego punktu widzenia na sprawę rozbrojenia.

„Prawda" podkreśla, że odpowiedź rządu sowieckiego na zaproszenie do podpisania paktu będzie całkowicie zgodna z żywotnemi interesami robotników i włościan państwa Sowietów.

Przez nieuwagę

ZABIŁ SYNA.

Bydgoszcz, 30.8. (AW) W miejscowości Wąwelno wydarzył się straszny wypadek zabójstwa spowodowany nieuwagą gospodarza Pilarskiego.

Pilarski zajęty przy układaniu stogu, po zakończeniu pracy rzucił z góry żelazne widły, które spadając zraniły śmiertelnie w głowę jego małego syna bawiącego się pod stogiem. Dziecko po kilkunastu minutach umarło.

Aresztowanie komunistów

WE LWOWIE

Lwów, 30.8. (AW) Nocy ubiegłej w lokalu towarzystwa im. Kaczkowskiego odbyło się zebranie komunistyczne w sprawie urządzenia t. zw. dnia młodzieży komunistycznej.

Policja wkroczyła i przytrzymała wszystkich obecych 37 osób, aresztowano w tem 11 kobiet.

Dziś rano po przesłuchaniu znaczną część zwolniono, a kilkanaście osób znanych jako wybitnych działaczy komunistycznych odstawiono do więzienia.

Komuniści teroryzują młodych chłopców

zmuszając ich do wysługiwania się partji.

Warszawa, 30.8. (Tel. wł.) Z okazji dnia młodzieży komunistycznej w dniu 2-go września z centrali międzynarodówki w Moskwie **nadeszły rozkazy**, aby poczynić przygotowania do obchodu.

Przedewszystkiem więc polecono zgromadzić wielką ilość bibuły propagandowej, sztandarów i szablonów do robienia napisów na murach i płotach oraz urządzić t. zw. **masówki i pochody.**

O przygotowaniach dowiedziała się policja polityczna, która z nacz. Szymborskim pod ogólnem kierownictwem naczelnika urzędu śledczego nadkom. Suchanek - Sucheckiego **przystąpiła do likwidacji komitetu technicznego „Komsomołu" i 62 wywrotowców zatrzymała, z czego 42 osoby osadzono w więzieniu, 15 zaś oddano pod dozór policji.**

W ten sposób **unicestwiona została możność zarzucenie fabryk odezwami i ulotkami agitacyjnemi.**

Ponieważ „dzień komunistyczny" trwa zwykle 2 — 3 tygodni, moskiewscy najmici dopiero przy końcu tego okresu będą mogli znów przygotować większą ilość bibuły propagandowej.

Trudniej będzie uniemożliwić bolszewikom organizowanie **masówek** i pochodów.

We wszystkich fabrykach istnieją **jaczejki komunistyczne, składające** się przeważnie z młodzieży.

Kogo jurgieltnicy moskiewscy otumaniają, świadczy fakt, że wśród „komsomolców" znajdują się 12 — **15-letni chłopcy.**

Prezesi komitetów fabrycznych zmuszają robotników do należenia do partji i płacenia składek **pod groźbą śmierci.**

Młodzi chłopcy bojąc się wykonania gróźb przez prowodyrów, słuchają ich rozkazów i brną coraz dalej, nie mogąc już z chwilą dojścia do rozumu wycofać się, bo wtedy rzeczywiście czeka ich **egzekucja**, jak to już zdarzało się kilkakrotnie.

W sobotę natychmiast po wypłacie „prezesi" porywają młodzieńców do konspiracyjnych lokalów i tam **zabierają im część pensji jako składki, jeśli robotnik zarabia 12 zł. tygodniowo, to 2 — 3 zł. musi oddać do kasy partyjnej, chociaż częściej pieniądze te wędrują do kieszeni hjeny komunistycznej.**

Zebrania również odbywają się w soboty, przyczem członkowie „komsomołu" zmuszeni są do przesiadywania od godziny 2-ej do 6-ej popołudniu w kryjówkach.

Gdy który wyrostek stawia opór, **lufa rewolweru „przywołuje" go do porządku.**

Władze śledcze powinny zajrzeć do fabryk i uwolnić ogół robotników od jednostek, które terrorem zmuszają ich do działalności antypaństwowej.

Przy obecnej organizacji policji politycznej przemyślana akcja uwolniłaby tysiące ludzi od „czerwonego terroru".

Min. Zaleski w Genewie.

Wprost z dworca na konferencję.

Genewa, 30.8. (AW) Wczoraj około godziny 10 wieczorem przybył pociągiem do Genewy min. Zaleski w towarzystwie radcy Szumlakowskiego.

Na dworcu przybywającego ministra powitali obecni w Genewie członkowie delegacji polskiej z delegatem Sokalem na czele.

Wprost z dworca min. Zaleski udał się w towarzystwie Sokala do hotelu des Bergues, gdzie odbyła się dłuższa konferencja.

Poruszone zostały nietylko sprawy znajdujące się na porządku najbliższej sesji Ligi, ale też i **sprawy obradującego właśnie w Genewie kongresu mniejszości narodowych w szczególności zaś wystąpienie posła na Sejm polski Lewickiego (Undo), które nosiło jaskrawy antypaństwowy charakter.**

Pierwsze publiczne posiedzenie

Rady Ligi Narodów.

Genewa, 30.8. (PAT) W pierwszem publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów uczestniczyli następujący delegaci: przewodniczący Procope (Finlandja), lord Cushendun, Paul Boncour, Scjaloja, von Schubert, Adatci, Zaleski, Antoniade (Rumunja), Beelaerts v. Blocland, Wang (Chiny), Mackensikink, Restrepo (Kolumbja), Willegat, Aguero i Bethaancour.

Rada przyjęła ostateczny tekst statutu **instytutu filmowego**, który został utworzony pod auspicjami Ligi Narodów przez rząd włoski w Rzymie.

Rada postanowiła wysłać telegramy **do Chamberlaina i Stresemanna z wyrazami nadziei co do ich rychłego całkowitego wyzdrowienia.**

Sprawa omówienia konfliktu, dotyczącego węgierskich optantów została przesunięta na następne posiedzenie.

Minister angielski Chambarlain

nie może chodzić o własnych siłach.

Londyn, 30-8. (PAT.) Dziś rano sir Austen Chamberlain odjechał do Liverpoolu, skąd uda się w dłuższą podróż **morską, w celu poratowania zdrowia.**

Ministrowi towarzyszy jego małżonka, młodszy syn oraz córka.

Jak podaje Reuter, minister w chwili pojawienia się na dworcu **był blady i mizerny, a lewa jego ręka spoczywała na temblaku z powodu neurytu.**

Minister szedł powoli przez peron, opierając się na ramieniu młodszego syna i został prawie wniesiony do wagonu.

Litwini ciągle się obawiają

napadu ze strony Polski.

CHARAKTERYSTYCZNE USPOKOJ ENIE URZĘDÓWKI LITEWSKIEJ.

Kowno, 30-8. (AW.) „Lietuvos Aidas" w artykule wstępnym podkreśla, iż **na Litwie panuje przekonanie, że po sesji Ligi Narodów Polska napadnie na Litwę.** Przekonanie to „Lietuvos Aidas" uważa za niesłuszne i wyraża opinję, że **Polska nie ma powodu do napadania na Litwę stroną bowiem obrażoną (?) jest Litwa, nie Polska.**

Zdaniem urzędówki kowieńskiej Rząd polski dąży do sprowokowania Litwy do wystąpienia. Dlatego też władze litewskie wydały polecenia straży granicznej litewskiej unikania wszelkich zajść, które mogłyby być wyzyskane na arenie dyplomatycznej przez Polskę.

Zadowolone ze swej dyplomacji

Sowiety nie podpiszą paktu Kelloga.

Warszawa, 30.8. (Tel. wł.) **Rada komisarzy ludowych na wczorajszem swem posiedzeniu postanowiła nie podpisywać paktu Kelloga i stwierdzić tylko w propagandzie prasowej i innej, że rząd sowiecki odniósł zwycięstwo dyplomatyczne, ponieważ uzyskał zaproszenie do podpisania paktu.**

„Izwiestja" m. in. zajmując się obecną sytuacją, oświadczają, że **coraz więcej ujawnia się współzawodnictwo gospodarcze pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Anglją, przyczem Niemcy zdaniem dziennika, starają się podtrzymać tezę amerykańską w przeciwieństwie do tezy angielskiej.**

Zogu I zwać się będzie

król albański.

Wiedeń, 30.8. (PAT) Dzienniki donoszą z Tirany, że Achmed Zogu postanowił po koronacji przyjąć **imię Zogu I a nie Skanderberga III**, jak pierwotnie zapowiadano.

Wiedeń, 30.8. (PAT) Dzienniki donoszą z Tirany, że albańskie zgromadzenie narodowe uchwali **dopiero w sobotę zmianę konstytucji.**

Zmieniony będzie pierwszy artykuł konstytucji.

Po wyborze Achmeda Zogu na króla gabinet poda się do dymisji, aby dać mu wolną rękę co do powołania nowego rządu

Bolesne wspomnienie

TONU PISZCZAŁEK NIEMIECKICH

Bruksela, 30.8. (PAT) W czasie dyskusji, prowadzonej w Izbie gmin nad ustawami wojskowemi, Jaspar, odpowiadając b. ministrowi socjalistycznemu Wautersowi, oświadczył m. in. co następuje:

Nie zarzucamy wam, że staracie się zbliżyć do waszych dawnych nieprzyjaciół. Wy nie rozumiecie tylko, że nie chcemy podzielać ślepego zaufania do Niemców, my zaś nie rozumiemy tego, że młodzi Niemcy dopuszczani przez was do waszych szeregów grają na piszczałkach w miasteczkach, w których rozlegał się niedawno tak bolesny ton piszczałek armji niemieckiej.

Jaspar zakończył swe przemówienie wyrażeniem przekonania, iż młodzież belgijska zgodzi się na przedłużenie czasu służby wojskowej o 2 miesiące.

Jeszcze deszcze...

PRZEPOWIADA PIM.

Warszawa, 30-8. — Dziś w całej Polsce pogoda chmurna z deszczami na zachodzie kraju. Nieco pogodniej w górach. Ciepło. Temperatury od 13 do 21. Warszawa, 17, Lwów 19, Gdynia 17, Pińsk 19, Kraków 13, Wilno 18, Poznań 16, Zakopane 21, Hala Gąsienicowa 17, Morskie Oko 17.

Przewidywany przebieg pogody na piątek. Na wschodzie jeszcze deszcze, na zachodzie polepszenie się stanu pogody. Umiarkowane wiatry zachodnie, potem północno-zachodnie.

Anioł pokoju coraz niżej nad ziemią.

Słynny pakt Kelloga podpisany, przez główne mocarstwa. W najbliższej przyszłości przedstawiciele Stanów Zjednoczonych we wszystkich stolicach kuli ziemskiej zaproponują rządom, które w dniu 27 b. m. nie zostały zaproszone do podpisania paktu, przyłączenie się do tej międzynarodowej umowy zbiorowej, która może nastąpić jedynie pod warunkiem przyjęcia paktu w całości, bez żadnych zmian i zastrzeżeń.

Treść paktu Kelloga jest po amerykańsku zwięzła i krótka. Państwa, które pakt podpisały lub przystąpią później do niego, zobowiązują się do przestrzegania następujących artykułów:

I. Wysokie Układające się Strony uroczyście oświadczają w imieniu swoich narodów, iż potępiają uciekanie się do wojny dla rozwiązania sporów międzynarodowych i wyrzekają się jej, jako narzędzia (instrument) polityki narodowej w ich stosunkach wzajemnych.

II. Wysokie Układające się Strony postanawiają, iż regulowanie lub rozwiązanie wszelkich sporów i konfliktów, niezależnie od ich natury i pochodzenia, które mogą między niemi wyniknąć, może nastąpić jedynie za pomocą środków pokojowych.

III. Traktat niniejszy winien być ratyfikowany przez Wysokie Układające się Strony, wymienione na wstępie, zgodnie z ich wymaganiami konstytucyjnemi, i nabierze mocy obowązującej po złożeniu odnośnych dokumentów ratyfikacyjnych w.....

Traktat niniejszy po wejściu jego w siłę, zgodnie z poprzedniemi artykułami, pozostaje otwarty, jak długo zajdzie tego potrzeba, dla przystąpienia doń wszystkich innych państw świata".

Przez takie lapidarne sformułowanie chciał Kellog uniknąć kazuistycznych wykrętów i ścieśniających sens paktu interpretacyj. Została zatem potępiona wszelka wojna nawet t. zw. słuszna wojna, właśnie dlatego, że ujęcie w definicję pojęcia wojny „słusznej" jest niezmiernie trudne, a nawet wprost niemożliwe. Podpisany pakt Kelloga jest jedną z tych na wielką skalę zakrojonych demonstracyj, jakich było już kilka od czasu podpisiania traktatu Wersalskiego. Statut Ligi Narodów niezrealizowany wskutek oporu Anglji, Protokół genewski, układy w Locarno, pokojowy wniosek polski uchwalony przez Zgromadzenie Ligi Narodów. — Oto najważniejsze z nich. Pakt Kelloga wyróżnia się jednak tem, że stoi za nim największa potęga obecnego świata: Stany Zjednoczone.

Nikt nawet Kellog nie łudzi się, że pakt położy kres wszystkim wojnom i zapoczątkuje nowe, złotą erę ludzkości. Kellog pisał:

Nie oddaję się złudzeniom, jakoby nadszedł już okres pokoju światowego, jestem jednak przekonany, że świat kroczy naprzód ku pokojowemu rozstrzygnięciu konfliktów międzynarodowych i że wszystkie ludy są zgodnie nastrojone w dążeniu do usunięcia wojny.

Kellog uchwycił sedno rzeczy. Pakt ma bardzo małe znaczenie praktyczne, gdyż nie przewiduje żadnej egzekutywy, żadnej sankcji karnej. Natomiast ma pakt Kelloga znaczenie moralne, a w dziejowym procesie pacyfikacji świata odegra niewątpliwie poważną rolę jako motyw psychologiczny na rzecz pokoju i potężny motor wytwarzania nastrojów pokojowych. Groźba wojny zniknie ze słownika dyplomatycznego, a t. zw. potrząsanie szabelką przejdzie do muzeum giestów przeżytych.

Znaczenie paktu podnosi ten fakt, że jego inicjatorem i moralnym gwarantem jest Ameryka, która nie lubi, by jej słowo lekceważono. Gdyby więc któreś z państw zachciało się wojny, nie będzie mógł liczyć na kiesę amerykańską. A ponieważ do prowadzenia wojny potrzeba... pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, veto więc amerykańskie może mieć decydujące znaczenie. W tej perspektywie pakt Kelloga choć nie pociąga za sobą rozbrojenia, wojnę ogromnie utrudnia.

Żydom na Wileńszczyźnie

POWODZI SIĘ CORAZ LEPIEJ.

Wychodzący w Kownie polski „Dziennik Kowieński" otrzymał następujące informacje od nacz. rabina m. Wilna, senatora Rubinsteina:

Życie społeczne żydów w Polsce i szczególnie w Wilnie rozwija się zupełnie normalnie. Ostatnio właśnie odbyły się wybory do gmin żydowskich według nowowydanej ustawy. Wybory te zapoczątkują nowy etap w historji społeczeństwa żydowskiego Polski. Godnym podkreślenia jest fakt, iż Rząd polski sam troszczy się o to, by żydzi za pośrednictwem swych gmin mogli samodzielnie kierować swemi sprawami.

Władze polskie nietylko tolerują język żydowski obok polskiego na szyldach, lecz również zezwalają na podpisy jednojęzyczne w lokalach publicznych, obsługujących ludność żydowską.

Życie kulturalne społeczeństwa żydowskiego w Wilnie stoi na wysokim poziomie. W samem mieście istnieje około 30 instytucyj kulturalno - oświatowych, jak ginmazja, szkoły, seminarja nauczycielskie itd. W Wilnie wychodzą trzy dzienniki żydowskie oraz sporo pism perjodycznych. Ożywiony jest bardzo ruch wydawniczy: ukazuje się w druku wiele książek. Naogół, zdaniem moich rozmówców żydowskich, życie żydowskie w Wilnie bije o wiele silniejszem tempem, niż w Kownie, a położenie ludności żydowskiej od przewrotu majowego stale się polepsza.

Urlopy wypoczynkowe urzędników państwowych.

Nierównomierność prawa pracownika do korzystania z urlopu

Przerwa wypoczynkowa po całorocznej pracy dla odświeżenia umysłu i ciała jest kwestją pierwszorzędnej wagi społecznej i wiąże się z zagadnieniem ekonomicznego użytkowania ludzkiej energji, bo przecież przedwczesne zużycie organizmu to zmniejszona wydajność pracy, to zwiększone wydatki chorobowe, to marnotrawstwo sił żywotnych, to, jeśli mowa o urzędnikach państwowych, zbyteczne obciążanie państwa nadmiernemi świadczeniami na leczenie i przedwczesne emerytury dla swoich pracowników.

Centralna Komisja porozumiewawcza zajęła się ostatnio zestawieniem danych, dotyczących t. zw. urlopów wypoczynkowych dla pracowników państw. W numerze sierpniowym „Pracownika Państwowego" znajdujemy wyczerpujący o tej materji artykuł p. Zenobjusza Dudy. Okazuje się, że **sprawa ta nie jest uregulowana ani teoretycznie ani praktycznie.**

Kwestja urlopów dla funkcjonarjuszy, zatrudnionych w centralach Ministerstwa, administracji leśnej, skarbowej, sądowej, szkolnej, wojskowej, w inspektoratach pracy, urzędach ziemskich, w organach kontroli państwowej, w więziennictwie i okręgowych dyrekcjach poczt, rozstrzygane jest na podstawie ustawy o państwowej służbie cywilnej z dnia 17.11 1922 r. Oddzielne rozporządzenie Ministerstwa poczt i telegr. z dnia 16.11.1927 r. normuje tę sprawę dla pracowników w służbie pocztowo - telegraficznej. W stosunku do pracowników kolejowych obowiązującem jest znowu i inne rozporządzenie. Pozatem zasady udzielania urlopów i jego wymiar w stosunku do przesłużonych lat pracy różne są w różnych dykasterjach.

Taki stan rzeczy wytwarza nieuzasadnioną z punktu widzenia rzeczowego **nierównomierność prawa pracownika do korzystania z urlopu wypoczynkowego.** Tyle ustawy. W praktyce jednak z dobrodziejstw tych różnorakich przepisów prawie, że wszystkich działach służby korzysta tylko nieznaczna część pracowników. W pierwszym rzędzie w mniejszych skupieniach pracowników państwowych w mniejszych jednostkach administracyjnych, kierownicy urzędów i niżsi funkcjonarjusze pozbawieni są najczęściej możności korzystania z urlopu. System udzielania urlopów na raty, stosowany coraz częściej, lub przesuwanie jego terminu na miesiące jesienne lub nawet zimowe, czynią wartość tego ostatniego w tych wypadkach zupełnie iluzoryczną.

To też C. K. P. postanowiła doprowadzenie jaknajszybsze do uzgodnienia poglądów na sprawę urlopów wypoczynkowych wśród pracowników państwowych i zorganizowanie wspólnego wystąpienia związków pracowniczych w obronie potrzeb i praw w tej dziedzinie.

Siła Polski rośnie nad Bałtykiem.

ROZBUDOWA GDYNI I JEJ OKOLICY. — SIEDLISKA SZTUKI POLSKIEJ NAD MORZEM. — WARTO WALCZYĆ O DOSTĘP DO MORZA.

Coraz pomyślniejszy dmie wiatr od morza. Widzimy tam nietylko tysiące, które rok rocznie jadą nad polski Bałtyk, aby ogrzać w słońcu i przesycić swe ciało solą morską, aby powtarzać za Żeromskim uwielbienie dla swego morza, ale coraz więcej tam dzielnych ludzi, którzy tworzą wielkie wartości na wybrzeżu.

Cała prasa w ostatnich tygodniach zachwyca się szybkim amerykańskim rozwojem Gdyni. Powstaje tam w miejscu biednej osady rybackiej wielkie portowe miasto. Żal tylko do polskich architektów, że nie uwzględniają rodzimego stylu. Wielka Gdynia — to przedewszystkiem wytwór wysiłku poszczególnych rządów w Polsce. Obecny minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, jest entuzjastą portu w Gdyni i nie żałuje wysiłków dla rozwoju polskiego portu.

Poza Gdynią widać, co większą radością napawa, wysiłek i twórczość prywatną. Wielkie dzieło państwa Bagieńskich, którzy niebywałym wysiłkiem stworzyli wspaniałą siedzibę dla letników w Hallerowie, z gorącemi kąpielami morskiemi, zasługuje przedewszystkiem na uznanie. Obecnie w Hallerowie, gdzie kończy się budować wygodną stację dla Hallerowa, Wielkiej Wsi, Chłapowa, Celmowa i Poczernina, rozpoczyna się budowa nowych osiedli letnich Na polach rządowych w Poczerninie budują zrzeszenia oficerskie swe domki, ustalono stałe obszary z odpowiedniemi budynkami na drużyny przysposobienia wojskowego; w tym roku wysypało na brzegu 800 żołnierzyków. W Hallerowie głęboka studnia artezyjska w Sienkiewiczówce dała znakomitą zimną, źródlaną wodę. Takiej wody Warszawa nie ma, chyba tylko Lwów, który z gór ją ściąga.

Roztoczyła tu także swoje namioty sztuka. Znany artysta plastyk, Franciszek Szwoch, wielbiciel morza, cenny marynista, od kilku lat wraz ze swoimi uczniami pędzi na wybrzeżu cygański żywot. Raz urządza wystawę obrazów na Helu, to w Jastarni. I tak to zmienność fal, podziw budzące często inne załamanie się promieni słońca w morzu, odblask księżyca, czy życie rybaków — idzie na płótno i jako miłe wspomnienie wędruje po Polsce. Tak to mariniści polscy stale spełniają misję apostołów, co uczą kochać morze. Morski cygan, p. Fr. Szwoch, za swe dzieła sztuki nabył kawał ziemi w Hallerowie i wybudował dla siebie i uczni chatkę z wielkiem światłem. Podczas słoty i burzy przez swe okno może studjować fale. Dnia 11 sierpnia odbyło się uroczyste poświęcenie pracowni malarskiej w Hallerowie, gdzie składał życzenia p. Szwochowi w imieniu zrzeszenia polskich plastyków — artystów p. Antoni Austen.

Krzywdębym zrobił najbardziej zasłużonemu pustelnikowi morskiemu, p. Nałęczowi, najstarszemu polskiemu mariniście, gdybym nie przypomniał, że od paru lat usadowił się on w swej skromnej pracowni malarskiej nad wspaniałym lisim wąwozem koło Rozewia. Rok rocznie odwiedzają tę miłą pustelnię letnicy, zabierając stąd niejedną cenną pamiątkę w swoje strony.

W ostatnim roku wszędzie czuć nad morzem wielki rozmach. Zbudowano nowe domki dla letników w Wielkiej Wsi i Chłapowie, przybywają nowe pensjonaty w najbardziej uroczej, przepojonej nie tylko solą, ale i żywicą świerków, górzystej Jastrzębiej Górze, powstaje szereg nowych budowli na Helu, wielkie pałace, a czasami budki drewniane, co musi być usunięte. Zaczęto — jak mi opowiadano — budować między Jastarnią, a Helem, w środku starego pięknego boru, nowe przybytki zdrowia. Tu, w otulonej przez wspaniały bór pokoju, tworzy się bajeczne przytulne sadyby dla tych, co potrzebują ciepła, spokoju, słońca i morza.

Nietylko Gdynia głosi światu, co stwierdzili niemieccy i francuscy dziennikarzy, że Polacy wykazali, jak morze było im potrzebne. Z każdym miesiącem całe wybrzeże nabiera coraz więcej rozgwaru polskiego, ze wszystkich ziem polskich wielkim twórczym wysiłkiem tworzy się nowe życie nad polskim Bałtykiem.

O polski Bałtyk pierwszy kazał walczyć ś. p. Popławski. Dmowski program wykonał i przynależność wiernej braci kaszubskiej do Polski walczył zawzięcie i zwyciężył. Nie zapomnę nigdy, jak trzy lata temu, Dmowski, stojąc w Chłapowie przy łodzi rybackiej i patrząc swym przenikliwym wzrokiem w przestrzeń, rozkoszując się wzburzonemi falami i wolną drogą Polski w świat, mówił wzruszony do otoczenia; „Warto było o to walczyć". Dziś już cała Polska stoi na straży morza, zagnieżdżają się i ci, którzy wogóle w możliwość odebrania Pomorza Niemcom nie wierzyli.

K. Wierczak.

Krwawi siepacze w Meksyku

NAŚLADUJĄ KATÓW MOSKIEWSKICH.

„Cri de Paris", dziennik Loucheur'a którego wcale nie można posądzać o klerykalizm, podaje następujący epizod krwawego prześladowania czrzaścian przez masońskiego przezydenta Meksyku, Celles'a, p. t. „Męczeństwo siostrzyczki zakonnej".

Siostrzyczka ta była córką pwenej ubogiej rodziny meksykańskiej, która ledwie umiała czytać i pisać. Pewnego wieczora wtargnęła do klasztoru, niedaleko granicy Stanów Zjednoczonych, banda uzbrojonych w karabiny i rewolwery i dopytywała się, gdzie jest ukryty biskup. Chodziło tu o pewnego hiszpańskiego biskupa, szukanego przez prześladowców.

Zakonnice odpowiedziały, że nic nie wiedzą o biskupie. Zbiry porwali wówczas siostrzyczkę i próbowali wymóc na niej zeznanie. Postawili ją pod murem na dziedzińcu i zażądali wyjawienia kryjówki biskupa. Gdy zakonnica zapewniała, że nic o tem nie wie, rządowi bandyci zmierzyli do niej i siostrzyczka przeszyta kulami padła. O ukrywaniu się biskupa w klasztorze nie było nawet mowy.

Zadłużenie Polski.

WYNOSI 4,107,782,534 ZŁ.

W sprawozdaniu p. Deveya znajduje się szereg ciekawych cyfr co do zadłużenia państwa. Wyniosło ono na dzień 30 czerwca b. r. z górą 4 miljardy złotych (4,107,782,534). Na tę sumę złożyły się w 93 procentach długi zagraniczne, a w 7 proc. długi wewnętrzne. W pozycji długów zagranicznych dwie trzecie wynoszą powojenne długi likwidacyjne oraz t. zw. reliefowe t. j. w przeważającej zaciągnięte w formie surowcowej i towarowej, w pierwszych latach niepodległości. Zadłużenie na głowę wynosi więc przy przyjęciu 30-miljonowej liczby ludności 137 złotych.

ECHA LETNIE.

Dzieci będzińskie na koloniach

W OKRADZIONOWIE I KRZYKAWCE.

Niedaleko pustyni Błędowskiej, w malowniczej, mającej charakter górski okolicy, przerżniętej głębokim jarem Białej Przemszy leżą wioski: Okradzionów i Krzykawka: pierwsza na prawym, druga na lewem brzegu Przemszy.

W wioskach tych znajdują się dworki, zakupione przez miasto Będzin i przeznaczone na kolonje letnie dla młodzieży szkolnej.

Przy każdym dworku mały lasek, w Okradzionowie nadto kilkumorgowy sad; z każdego do Przemszy paręset kroków, a nad Przemszą wspaniałe plaże.

Zaproszony przez prezydjum Magistratu i Rady miejskiej do zwiedzenia kolonij, udałem się tam wraz z delegacją Rady i Magistratu i wrażeniami dzielę się z szerszym ogółem.

Kolonja dziewcząt w Krzykawce mieści się w czterech obszernych i wysokich, pełnych światła i powietrza salach; sale, obejście i ustępy czyściutko utrzymane, woda do picia pierwszej jakości na miejscu.

Dziewczynki pod nadzorem trzech wychowawczyń bawią się swobodnie na rozsłonecznionem boisku tuż koło lasku. Pełno gwaru, ruchu, pląsów; oczywiście musiał być i maleńki popis.

Oto na gwizdek jednej z młodziutkich kolonistek zbiera się raźno chór i wesoła piosenka niesie się echem po kotlinie Przemszańskiej.

Zbliża się godzina obiadu: każda dziewczynka usiada za stołem na raz obranem miejscu i czeka spokojnie aż dyżurująca koleżanka poda jej talerz pożywnej i smacznej zupy, potem idą następne dania.

Organizacja tej tak trudnej do opanowania na liczniejszych kolonjach sytuacji, kiedy chodzi o dobry i o pozornie większy kąsek, jest tu przeprowadzona bez zarzutu.

Pozostawiwszy dzieci przy zajadanych z widocznem apetytem obiedzie, udajemy się do Okradzionowa, gdzie mieści się kolonja chłopców. Właśnie są po obiedzie i przeżywają „godzinę ciszy". Kiedy się jednak dzieciarnia dowiedziała o przybyciu gości, rozlega się sygnał trąbki i z lasku, sadu, z pól, łąk, wody i plaży rwią chłopcy na apel.

Wszystko golasy.

Idąc za przykładem swych wychowawców, noszą oni z reguły tylko ćwiczebne spodenki i koszulki. Takie wszystko roześmiane, opalone, jędrne, zdrowe, że aż się dusza raduje. Każdy pamięta, ile mu przybyło wagi, każdy się przyrostem cieszy i mierzy się wszerz i wzwyż.

Nic dziwnego, że chłopcy tężeją i rosną, skoro mają nawet możność dublować obiady, skoro mają słońce i wodę, skoro umiejętna organizacja „dnia kolonji" zmierza konsekwentnie do odżywienia, zahartowania i wzmocnienia dzieciarni. Nic uśmiecha się też chłopczyskom powrót do pieleszy domowych.

Na pożegnanie zagrała nam orkiestra własna, złożona z małych kolonistów, kilka poprawnie wykonanych utworów, ściągając do dworu ciekawe letniczki i letników.

Opuszczaliśmy kolonje pod wrażeniem, że Będzin świetny zrobił interes, nabywając Okradzionów i Krzykawkę, a dobrze się zasłużył ogółowi, umieszczając w swych dworkach kolonje nader sprawnie i umiejętnie prowadzone.

M. W.

Przygotowania do Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie.

Prace przygotowawcze i organizacyjne w pełnym rozwoju.

W Częstochowie w obecności ks. biskupa Kubiny odbyło się ogólne zebranie Komitetu wykon. Kongresu Eucharystycznego. Przewodniczył zebraniu ks. prałat Wróblewski. Przedewszystkiem przedstawiono sprawozdania z działalności sekcyj. I tak:

Dyr. Nowiński przedstawił program sekcji finansowej, która dotąd zebrała 3700 zł., rozesłała do rozsprzedaży 20 tys. żetonów po 50 gr., wyśle jeszcze drugie 20 tys., a 10 tys. żetonów spodziewa się sprzedać w czasie Kongresu.

Sekcja kwaterunkowa zarejestrowała 400 lokali dla przyjezdnych, z tych 150 bezpłatnych. Z jej ramienia w dniach Kongresu pełnić będzie służbę 66 osób przy 7 punktach informacyjnych.

Przy tej sposobności rozwinęła się dyskusja na temat ukrócenia paskarstwa w czasie Kongresu, poczem uchwalono, że w dniach Kongresu będą obowiązywać ceny maksymalne,

Sekcja dekoracyjna opracowała plan udekorowania ulic, wzdłuż których będzie przeciągać pochód z Jasnej Góry do Katedry. Do dekoracji ulic użyte będą festony z dębiny długości ogólnej z górą 5.000 mtr., koszt których wyniesie 5.000 zł., w robocie już znajduje się 500 szt. dużych flag płóciennych o barwach papieskich i 500 szt. o barwach narodowych oraz 1000 szt. chorągiewek papierowych, co łącznie pociągnie wydatek 1.500 złotych.

Sekcja pochodowa ustaliła następujący porządek pochodu — procesji: środkiem Aleji postępować ma celebrans i duchowieństwo, po obu jezdniach zaś sztandary i wszyscy uczestnicy Kongresu, ustawieni w rzędy, publiczność będzie stać na chodnikach i nie posuwać się wraz z procesją; do utrzymania porządku wezwane zostały straże pożarne z całego okręgu, a więc z powiatów: Częstochowskiego i Zawierciańskiego, zaproszone zaś z powiatów: Radomskowskiego i Wieluńskiego; straże dyżurować będą bez przerwy dzień i noc.

Sekcja przyjęć organizuje uroczyste powitanie na dworcu przyjeżdżających na Kongres dostojnych gości: Prymasa Polski J. Em. ks. kardynała Hlonda, J. Em. ks. kardynała Kakowskiego, J. Em. nuncjusza Marmaggi'ego, licznych księży biskupów, przedstawicieli Rządu itd. Na spotkanie Prymasa Polski wyjedzie do Herbów J. E. ks. biskup dr. Kubina wraz z p. starostą K. Kühnem, przyjazd zaś do Częstochowy nastąpi w piątek, dnia 7 września, o godz. 4.32 popoł., poczem po powitaniu na dworcu J. Em. ks. kardynał Hlond w otoczeniu wszystkich dostojników udadzą się samochodami wzdłuż szpalerów młodzieży szkolnej na Jasną Górę i z tą chwilą rozpoczną się uroczystości kongresowe.

Sekcja doraźnej pomocy urządzi w czasie Kongresu cztery pogotowia lekarskie.

Sekcja robotnicza zajmuje się udziałem robotników w procesji. W pochodzie weźmie udział 10 — 15 tysięcy robotników tak miejscowych jak zamiejscowych.

W imieniu sekcji muzyczno-śpiewaczej dyr. L. Wawrzynowicz zakomunikował, iż próby połączonych chórów idą dobrze, program pieśni jest ustalony, ćwiczą się również chóry w parafjach wiejskich.

Nadmienić należy, że uroczystości kongresowe transmitowane będą przez radjo na cały kraj, bowiem katowicka stacja nadawcza zainstaluje mikrofony na Jasnej Górze i w katedrze. Ponadto zgłosiło się śląskie tow. teatralne, które po uroczystościach kongresowych urządzi na placu Kurji biskupiej (b. koszary przy parku) przedstawienie religijne i panoramę.

W zakończeniu zebrania J. E. ks. biskup dr. T. Kubina zakomunikował, iż na Kongresie odczyta nadesłany już specjalny list Ojca św. oraz gorąco apelował do wszystkich o współpracę, aby Kongres w Częstochowie wypadł jak najwspanialej.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

31 Piątek

Dziś Rajmunda W.
Jutro Bronisławy P.
Wsch. słońca 4 m. 45
Zach. „ 18 m. 27

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Huragan".

Kino „Momus" — „Bunt krwi i żelaza" oraz „Kochanka Szamoty".

Program radjowy

PIĄTEK 31 SIERPNIA.

KATOWICE.

16.40 — Komunikaty polsk. Zw. zrzesz. gosp. woj. Śl.
17.00 — Transmisja z Warszawy, Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki.
17.25 — Odczyt p. t. „Muzyka w murach więzienia" — wygł. dr. Józef Reiss, doc. Uniw. Jag.
18.00 — Koncert popołudniowy z udziałem p. Anny Kalinowskiej (śpiew). W programie arje operowe.
19.00 — Rozmaitości.
19.20 — Komunikat sportowy.
19.30 — Odczyt z cyklu: „Piękno sportów letnich — Z zielonego boiska (piłka nożna)" — wygł. dr. Kazimierz Załuski.
19.55 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 — Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty lotniczo-meteor. i P.A.T.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych omówi — prof. Stefan Tymieniecki.

× **BADANIE MIĘSA.** Dnia 1 stycznia 1929 r. wchodzi w życie rozporządzenie P. Prezydenta o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Na terenie całego państwa wprowadzone będzie obowiązkowe urzędowe badanie bydła rogatego, świń, kóz, owiec i bydła jednokopytowego. Badania te mają przeprowadzać lekarze weterynarji oraz w osiedlach o liczbie ludności mniejszej niż 10.000, może być ono też powierzone t. zw. „oglądaczom". Liczba lekarzy weterynaryjnych jest zbyt szczupła. „Oglądacze" będą posiadali wiadomości z zakresu badania mięsa. Obecnie właśnie odbywa się przeszkolenie oglądaczów. Jesienią odbędzie się egzamin i ci, którzy złożą go z dobrym wynikiem otrzymają dyplomy. Od 1 stycznia zacznie się obsadzanie stanowisk oglądaczów w osiedlach, liczących poniżej 10.000 mieszkańców.

×**Z RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ.** W dniu 1 września r. b. t. j. w sobotę o godz. 17 w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22 w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego Rady szkolnej powiatowej, według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokółu z poprzedniego posiedzenia. Zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie. Sprawa Dozoru szkolnego w Gołonogu. Przyjęcie sprawozdania kasowego Rady za I. kwartał 1928 roku. Sprawa bibljoteki Rady szkolnej powiatowej. Sprawa gruntu szkolnego w Bobrownikach. Sprawy szkolne gminy Grodziec. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Przed Tygodniem lotniczym

W BĘDZINIE.

W środę wieczorem w sali Magistratu odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie Tygodnia lotniczego i przeciwgazowego, zainicjowane przez pp. Kamińskiego i Steinerta. Zebraniu przewodniczył p. starosta Boxa. Po zagajeniu przez p. Kamińskiego, dr. Ryder odczytał program Tygodnia, który został przez zebranych przyjęty. W programie Tygodnia przewidziano: w sobotę 1.IX wieczór capstrzyk przy udziale orkiestry straży ogniowej, Sokoła, Strzelca i t.d., w niedzielę 2.IX. od godziny 8 rano zbiórka uliczna, popołudniu grać będzie orkiestra na pl. 3 Maja, a na boisku Sokoła urządzony będzie pokaz zasłony gazowej. W niedzielę 9 września odbędą się odpowiednie odczyty. W skład prezydjum komitetu weszli pp.: Starosta Boxa, Rypp i Kamiński, do sekcji zbiórkowej wybrano pp.: Steinerta, doktorową Karszową, ks. Nowaka i J. Placka, do sekcji odczytowej pp.: Welmana i d-ra Rydera, do sekcji rekakcyjnej pp.: d-ra Rydera, Oskólskiego i Steinerta, do sekcji przeciwgazowej d-ra Rydera.

EFEKTOWNE NIESPODZIANKI

Prócz imprez i przedsięwzięć, organizowanych na terenie Zagłębia przez poszczególne komitety lokalne z racji Tygodnia lot iczego i przeciwgazowego, nadmienić należy, iż komitet okręgowy L. O. P. P. poza ujęciem w swe ręce sprawy odczytów i pogadanek na terenie całego okręgu i przysłania odpowiednich prelegentów postanowił urządzić kilka efektownych niespodzianek propagandowych. Między innemi, urządzane zostaną wzloty aparatów wojskowych i cywilnych. Wojskowe samoloty wykonywać będą wzloty ćwiczebne, a cywilne służyć będą dla przejażdżki amatorów, których napewno nie braknie. W ubiegłą środę bawił w tej sprawie w Zagłębiu kpt. Halewski z 2 p. l. z Krakowa, celem wybrania odpowiedniego terenu na lądowisko. Ponieważ dawny teren przy szosie szopienickiej został zaorany, loty w tym roku odbywać się będą na polach obok szpitala na Pekinie, przy szosie zagórskiej.

Niemniej interesujące będą pokazy gazowe z różnego rodzaju gazami dymiącemi i trującemi, lecz żeby nie zdradzać tajemnicy, szczegółów nie podajemy.

Słowem, zarówno komitet okręgowy, jak i poszczególne komitety lokalne dokładają starań, aby naprawdę zainteresować społeczeństwo tak doniosłem zagadnieniem, jakiem jest sprawa lotnictwa i obrony przeciwgazowej oraz aby przeprowadzić w tym kierunku skuteczną propagandę.

× **ZABAWA.** Spółdzielcze Koło oświatowe przy powsz. spółce spożywców urządza w dniu 1 września rb. w sali Z. Z. P. (ul. Marjacka 1) zabawę taneczną pt. „Wrześniówka". Wejście za zaproszeniami.

× **DOWODY OSOBISTE.** Otrzymanie dowodu osobistego napotyka na trudności. Największe trudności mają urodzeni nie w miejscu faktycznego mieszkania, zapisani do ksiąg stałej ludności, lub organizacji stanowych w innych miejscowościach osoby takie obowiązane są wyrabiając sobie dowód osobisty, przedstawić niezbędne dokumenty, których otrzymanie nie przychodzi z łatwością. To też Minist. spraw wewn. wydało polecenie władzom miejscowym, aby pouczyły magistraty i urzędy gminne o przyśpieszeniu przesyłania odpisów metryk urodzenia, wyciągów z ksiąg stałej ludności, lub ksiąg stanowych, a także odpisów aktów ślubnych. Na wszystkich takich aktach pownina być adnotacja, że są one wydane celem uzyskania dowodu osobistego. Należy przypomnieć petentom, aby w pismach do prowincjonalnych urzędów zaznaczali, że proszą o przysłanie celem otrzymania paszportu wewnętrznego. Nie rozstrzygnięto sprawy opłat stemplowych od podań w sprawach dowodów osobistych.

× **SPRAWA MIEJSKIEGO ZAKŁADU ELEKTRYCZNEGO W BĘDZINIE.** Jak już niejednokrotnie, nadmienialiśmy, z dn. 1 września r. b. elektrownia okręgowa przestaje dostarczać prąd dla Będzina, a czynność tę obejmuje miejski zakład elektryczny, który czerpać będzie energję z Tow. francusko - włoskiego. W związku z tem w dniu dzisiejszym komisja wojewódzka dokona oględzin nowego urządzenia i kabla zasilającego zaświadczenia. W tym tygodniu przeprowadzane są próby nowego kabla, a w niedzielę popołudniu nastąpi połączenie i wieczorem Będzin będzie już korzystał z prądu nowego koncesjonarjusza.

Opieka pozaszkolna
NAD UCZĄCĄ SIĘ MŁODZIEŻĄ.

Na wiosnę roku bieżącego, gdy rok szkolny dobiegał końca powstało w Sosnowcu Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą. Na kilku zebraniach radzono nad sposobem wykonywania tej opieki, następnie zakończył się rok szkolny, przyszły ferje wakacyjne, wszyscy rozjechali się i opieka ustała. Być może, że w okresie letnim opieka ta nie byłaby tak ważną, chociażby z tego względu, że młodzież przeważnie opuściła miasto. Obecnie jednak należałoby wznowić akcję, która zbyt późno zaczęta nie została rozwiniętą należycie. Należałoby od samego początku roku szkolnego wykonywać podjęte zadanie, aby przyzwyczaić młodzież do tego, że opieka taka istnieje od początku roku szkolnego.

Jak wiadomo, pierwsze miesiące powakacyjne w szkole utrzymują młodzież w pewnych ryzach. Rozwydrzenie zaczyna się nieco później. Otóż byłoby właściwą rzeczą nie czekać, gdy taki czy inny wypadek zatrwoży opinję, a przystąpić do pracy z miejsca.

Materjał, który zebrany został w roku ubiegłym na kilku posiedzeniach powinien być wystarczającym, aby zdecydować się jaką drogą postępować należy, aby opieka ta istotnie była skuteczną i nie ograniczała się jedynie do dyskusji na zebraniach nad zepsuciem młodzieży.

× **5-DNIOWA WYCIECZKA DO KOPENHAGI NA STATKU „GDAŃSK“.** Liga morska i rzeczna w Sosnowcu komunikuje: W pierwszych dniach września Liga morska i rzeczna w Warszawie urządza, po zniżonych do minimum kosztach 5-dniową wycieczkę do Kopenhagi, pięknej stolicy Danji. Koszta wraz z wyżywieniem wynoszą zł. 215 od osoby. W programie zwiedzenie miasta zabytków i jego osobliwości. Paszporty zagraniczne zbyteczne, wymagany jedynie dowód osobisty krajowy. Wyżywienie 1) śniadanie (godz 8 — 9 rano) kawa lub herbata (dwie szklanki) 4 i pół bułki z serem i wędlina; 2) Lunch (godz. 1 — 3 pp.), zupa, mięso z jarzynami, deser i herbata; 3) obiad (godz. 7 — 9 wiecz. zupa mięso z jarzynami i herbata. W drodze powrotnej z Gdyni do miejsca przeznaczenia 66 pr. zniżki kolejowej. Zgłoszenia przyjmuje się do 3 września codziennie w sekretarjacie Ligi morskiej i rzecznej (Sosnowiec, Parkowa Nr. 1 godz. 18 — 20).

× **OKRADZENIE URZĘDNIKA.** Do Zagłębia przybył w sprawach handlowych urzędnik cukrowni w Żninie p. Dominik Starzeński, któremu z walizki skradziono portfel, zawierający 300 zł. Gdzie popełniona została kradzież, poszkodowany nie umie wskazać.

„Groźna“ manifestacja.
SZTANDAR NA „WYCHODKU“.

Moskwa poleciła „ideowym“ zwolennikom bolszewizmu w Polsce, aby w okresie od dn. 2 do 9 września r. b. urządzili w całym kraju uroczysty, ile głośny **obchód Tygodnia młodzieży komunistycznej.** Podobne nakazy sprawiają **ogromny kłopot naganiaczom bolszewickim,** niewykonanie bowiem nakazu **grozi cofnięciem „ideowego“ zasiłku,** a podjęcie jakichkolwiek zamierzeń naraża na konflikt z „faszystowską“ policją, co nie należy do rzeczy przyjemnych.

Coś jednakże zrobić trzeba, a że, jak mówi przysłowie, w każdej sytuacji można znaleźć wyjście, więc też i komuniści mają jeszcze sposób, najmniej niebezpieczny, a wywołując niebywałe „przerażenie“ wśród burżuazji.

Sposobem tym jest **rozrzucanie bibuły i zawieszanie szmat.** Wykonanie tych groźnych czynności jest tak niedbałe, że chlebodawcy bezwarunkowo nie powinni płacić za podobne partactwo. Bibuła porozrzucana jest **po polach i łąkach lub obok śmietników i ustępów,** to też robotnik, chcąc dowiedzieć się czegoś z życia komuny, musi specjalnie szukać tej bibuły.

To samo dzieje się z wywieszanemi szmatkami. Dawniej umieszczano okazałe płachty na kominach i budynkach fabrycznych, dziś maleńkie brudne szmatki **zarzucają poza miastami na drutach telefonicznych ulicznicy, którym płaci się za to po 50 gr. od sztuki.**

Dawniejsi sztandary komunistyczne miały licznych amatorów, gdyż z dużego kawałka płótna żona robotnika mogła sobie zrobić **bluzkę lub wsyp do poduszki,** obecnie nikt nie kwapi się zdjąć szmaty, bowiem nie przedstawia ona żadnej wartości. Ostatnio i zarzucanie szmat na druty robi się bardzo niedbale, gdyż ubiegłej np. nocy, z racji „przygotowań“ do obchodu wspomnianego tygodnia zawieszono w różnych miejscowościach Zagłębia kilka szmat, przyczem niektóre z nich zamiast na drutach, **znaleziono w pobliskich gliniankach,** a w Małobądzu groźny symbol **spadł na chopski ustęp** i melancholijnie zawisł na swoistym dowodzie ustroju kapitalistycznego i wyzysku, jako że wieśniak z urządzenia tego nie korzysta i wybudował „wychodek“ tylko na skutek nakazu władz faszystowskich.

Słowem groźna demonstracja wywołała ogromne wrażenie, gdyż widziało ją może ze sto osób, a i te nie wiedziały, o co chodzi.

Magik banknotowy z Katowic
skazany na pięć miesięcy więzienia.

Przedmiotem rozpoznania przez Sąd pokoju w Sosnowcu była sprawa usiłowanego dokonania zabawnego oszustwa przez katowiczanina na terenie Sosnowca. W pierwszych dniach lipca r. b. do sklepu spożywczego p. St. Machury (Sosnowiec, Okrzei 26), wszedł starszy wiekiem nieznajomy, który zachowując się tajemniczo, poprosił właściciela

o chwilę poufnej rozmowy.

Kiedy znaleźli się sam na sam, nieznajomy oświadczył, że ma do zbycia większą ilość fałszywych banknotów, które zamierza sprzedać za połowę ceny, przyczem okazał mu kilka banknotów 5, 10 i 20 złotowych. P. Machura aż zdumiał się

na widok tak dobrze udanych falsyfikatów,

zbył jednak nieznajomego oświadczeniem, iż chwilowo nie posiada gotówki i kazał mu przybyć za kilka dni, planując z góry oddanie go w ręce policji. Po kilku dniach tajemniczy nieznajomy zgłosił się ponownie, oświadczył jednak, że fałszywych banknotów nie posiada, lecz ma przy sobie przyrządy, tak że

zaraz mogą rozpocząć „robotę“.

Dom p. Machury był już wówczas otoczony wywiadowcami, którzy od pierwszej wizyty przybysza, na skutek doniesienia Machury, pilnie go strzegli. Na dany znak wywiadowcy usadowili się niespostrzeżenie w ukryciu i tu przedstawiła im się

komiczna scena,

jaką odegrał tajemniczy jegomość. Wyłożywszy na stół najrozmaitsze przedmioty, składające się z różnych płynów, ostrych narzędzi, papierów i papierków i magicznych czarnych chustek, rozpoczął fabrykację, wkładając do jednej chustki czystą kartkę wodnego papieru formatu banknotu pięciozłotowego, poczem wałkował go przez trzy minuty, a zaszywszy chustkę, polecił Machurze trzymać ją zaszytą przez pewien czas, po którym

zwykły papierek miał przeobrazić się

na podrobiony do niepoznania banknot pięciozłotowy. Nie czekając końca eksperymentu, wywiadowcy wypadli z kryjówki i schwycili oszusta za kołnierz. Był nim 64-letni mieszkaniec Katowic (Królewska 48), Antoni Niepsój. Okazało się, pomysłowy staruszek

miał w kieszeni drugą czarną chustkę,

w której zaszyty był pięciozłotowy banknot prawdziwy. Tę chustkę chciał Niepsój niespostrzeżenie zamienić na tę, w której znajdował się czysty papierek, a po udaniu się eksperymentu, miał zamiar magiczną fabrykę banknotów sprzedać Machurze za kilkaset złotych.

Zdemaskowany magik

przyznał się do winy. Sąd wymierzył mu karę **pięciu miesięcy więzienia,** zaliczając mu areszt prewencyjny.

Wyrodne dzieci przed sądem.
POBICIE OJCA I MATKI UKARANE.

Wyrodny syn 25-letni Stanisław Wilk, mieszkaniec Sosnowca (Czarna 11) stanął w dniu wczorajszym przed Sądem okręgowym jako oskarżony o pobicie swego ojca. W dniu 28 maja rb. Wilk, pokłóciwszy się z ojcem, uderzył go kilkakrotnie butem po głowie. Biorąc pod uwagę, że Wilk działał pod wpływem silnego rozdrażnienia, Sąd wymierzył mu karę jednego miesiąca więzienia z zawieszeniem wykonania kary przeciąg dwóch lat.

36-letni Jan Błasik, mieszkaniec Sosnowca (Wysoka 9), rozgniewany na swą matkę, 66-letnią staruszkę, która sprzeciwiła się wprowadzeniu przez niego do domu kochanki, wszczął w dniu 6 maja rb. awanturę i przewróciwszy matkę na ziemię, dotkliwie ją pobił. Wczoraj Sąd okręgowy rozpatrzył tę sprawę i wymierzył Błasikowi karę jednego miesiąca więzienia z zawiesz. wykonania kary.

× **CHARAKTERYSTYCZNE ZJAWISKO.** Jak już wspomnieliśmy, sprawa odnawiania domów na terenie Zagłębia najlepiej przedstawia się w Będzinie, gdzie większość domów została już doprowadzona do odpowiedniego stanu. Natomiast zwraca ogólną uwagę fakt, iż na placu 3 Maja, gdzie niemal wszystkie już domy odnowiono, największa nieruchomość w tej dzielnicy, mianowicie dom, w którym znajduje się komenda powiatowa i komisarjat policji, stoi nadal odrapany, a tymczasem jesień nadchodzi i prawdopodobnie gmach ten, mimo wyraźnego zarządzenia w sprawie restauracji domów, zostanie nieodnowiony. Czy Magistrat, odpowiedzialny za wykonanie zarządzenia, niema w tej sprawie nic do powiedzenia?

× **OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTEM.** Czytamy w „Gońcu Częstochowskim“: Dowiadujemy się, że w mieście grasuje jakiś oszust, który, chodząc od mieszkania do mieszkania, zbiera datki rzekomo na koszty urządzenia Kongresu Eucharystycznego i przedstawia sfałszowaną listę ofiar. Ostrzegamy przeto, iż nikt nie ma prawa na zbieranie ofiar na Kongres, kto nie posiada listy z podpisem prezydjum sekcji finansowej. W razie przedstawienia przez kogoś listy bez podpisów, należy natychmiast tego oszukańczego kwestarza zatrzymać i oddać w ręce policji.

× **MORDERSTWO CZY SAMOBÓJSTWO?** W ubiegłą środę na łąkach obok Przemszy w pobliżu Radochy znaleziono wieczorem po tamtej stronie rzeki, a więc na terenie śląskim zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 18, z przestrzeloną skronią. Jakichkolwiek dowodów, na podstawie których możnaby ustalić tożsamość osoby, przy zabitym nie znaleziono. Podług krążących pogłosek, zabity był jakoby mieszkańcem Sosnowca, wobec czego policja zarządziła energiczne dochodzenie, celem ustalenia tożsamości zastrzelonego oraz wyjaśnienia, czy było to samobójstwo, czy też morderstwo

FERDYNAND PSZCZEŁONDOWSKI.

Rewizyta.

LIST Nr. 700007.

VICHY.

(Ciąg dalszy).

Z tego widać, iż zanikającemi w wymiarach strojami można się zachwycać, ale nie należy się cieszyć, to sprawa nietylko kościoła wojującego, ale i realnie myślącego przemysłu, to sprawa gospodarki narodowej.

Jeszcze raz biorąc rzecz poważnie — panie w Vichy gwiżdżą sobie na zbliżający się kryzys jedwabniczy. Króciusieńka, skromna, elegancka sukienka o kolorze świtu, skąpanego w cieniu porannej rosy (zapożyczone od Makuszyńskiego); wysmukłe, pajęczynowe, długie — doprawdy zadługie — pończoszki; pantofelki koloru hawanna lub krwi toreadora — wszystko to składa się na porywającą całość. Czy w tej całości są jeszcze jakieś dodatkowe pejzaże — nie wiem, konkurent też jakoś dziwnie o tem mówi.

Panie redaktorze! Skończmy z tym tematem, za daleko by nas zaprowadził, proszę mi wierzyć na słowo— panie w Vichy są ponad wszelką wątpliwość clou sezonu, boć co druga to perła Szang - haju.

Osobny dział stanowią dzieci.

O tem, że ich mało — wszyscy wiedzą, ale czy wszyscy wiedzą, że jest to ozdoba, zabawa, kwintesencja rasy?

Nic tak nie pochłania uwagi obcokrajowca, jak widok milusińskiego, którego radość życia płynie z tkliwej opieki matki, ojca i każdego przechodnia, którego urok i zdrowie harmonizuje z pięknem przyrody Francji. Stąd pochodzi w późniejszym wieku skłonność do zarozumiałości, właściwa ludziom z nad Aliery, Loary i Sekwany.

Bez przesady — niema dziecka, któreby swoim wyglądem nie kazało na siebie zwrócić uwagi i z którem ktokolwiek obszedłby się źle. Dziecku wszystko wolno.

Widziałem raz, jak mały Galijczyk w wieku króla rumuńskiego gwizdał sobie na koncercie symfonicznym. To nikogo nie drażniło, ale proszę spróbować na tym samym koncercie umiznąć się głosem stłumionym do sąsiadki lub poszeleścić najbardziej po cichu programem. Pewna awantura jak w cyrku na Brejtbarcie.

Publiczność II klasy rekrutuje się z Włochów, Hiszpanów, Niemców, Rosjan, mniejszości narodowych itp.

Acz odsetek tej publiczności jest znaczny, nie cieszy się ona zbytniem poważaniem, ponieważ operuje walutą minorum gentium i głośno mówi.

Proszę usiąść w parku na krzesełku, wydzierżawionem za 25 centimów, i posłuchać.

— Mon marie est tres malade, jemu doktór wieleł aller a Vichy et faire elektryzatzion....

— Czto waliat' duraka, proigrał tak ujeżżaj...

— Dzisiaj jadłem taką dzywną rybę frui... trui...

— Nu, fysche.

— Oui, oui, fysche-truite.

— Wie gehts?

— Wie unzern Kaizer im Doorn!

Wśród obieżyświatów kompatrjotów naszych niewielu, zachowują się z prawdziwą godnością, albowiem reprezentują świat adwokacko-farmaceutyczny de Varsowie. Są to grube rybki, posiadające najwięcej interesów przemysłowo - handlowo - ulgowo - paszportowych, mające sporе wady w hotelu i cierpiące na idyosynkrazję djabetyczną w stanie grożnym i pewną polono - uzdrowiskofobję w stanie niegroźnym...

Kompatrjotów najłatwiej spotkać przy witrynach wystawowych: panie —biżuterja, stroje; panowie — damska bielizna; małżeństwa — tu i tam. Mówię o małżeństwach w szerokiem znaczeniu tego słowa, bo to, co jest na naszym partykularzu małżeństwem, niekoniecznie musi być nim w Vichy i odwrotnie.

Właśnie zatrzymałem się przed szybą z damską bielizną, tuż obok i biżuterja. Jak audycje Polskiego Radja doleciał mnie śpiew łabędzi:

— Co ty powiesz do tego różowego brylantu?

— Ja nic nie powiem, bo to jest prawdziwe szkło!

— A co ty powiesz do tego dessous bez... bez majtki?

— Patrz, Jur, to są te... perfumy Wortha „pendant la nuit“.... „pendant la nuit“—

— Poznaję, Li!....

Proszę sobie wyobrazić, że cała ta publiczność, odziana we wszystkie kolory widma spektralnego, prażona słońcem z obrazów Laszenki, nawalnicą przewala się przez park, wypełnia deptaki, kasyna wielkie i duże i małe, operę, operetkę, komedję, farsę, music-halle, niegardzi kinematografem, pluszcze się w Aljerze, gra w golfa, strzela do gołębi, urządza korsa, zawody hipiczne...

(D. c. n.)

Kronika Zawiercia.

× Z ZARZĄDU MIASTA. Na onegdajszem posiedzeniu zarządu miasta powzięto doniosłą uchwałę. Mianowicie postanowiono utworzyć w Zawierciu stację opieki nad matką i dzieckiem, poruczając wykonanie tego komisji opieki społecznej. Stacja taka posiadać będzie duży wpływ na zdrowotność przyszłych pokoleń z pośród ubogiej ludności oraz wielki wpływ moralny na liczne u nas wypadki urodzeń dzieci nieślubnych. Opieka zapewniona matce nieślubnego dziecka zapobiegać będzie najstraszniejszej, a jakże częstej zbrodni — dzieciobójstwa.

W dalszym ciągu obrad ustawiono wysokość opłat pobieranych za zaświadczenia rzemieślnicze do wyborów do Izb handlowo-przemysłowych na 1 złoty od świadectwa.

Na posiedzenie komitetu szpitala wenerycznego w Będzinie delegowano imieniem Zawiercia ławnika G. Bornsteina.

× NA MARGINESIE WYPRAWY GENERAŁA NOBILE. Do biura naszego w Zawierciu zgłosił się p. Aleksander K. i zakomunikował ciekawą nowinę. Oto w najbliższym czasie nad biegunem północnym i morzem lodowatem zajaśnieć ma drugie słońce, aby ogrzać i uprzystępnić życiu niezamieszkane okolice. Ma się to stać za zasługą i przyczyną p. K., którego przejęły głęboką troską losy wypraw podbiegunowych. P. K. wybiera się w drogę do bieguna, aby być świadkiem sprawdzenia się jego przepowiedni. Nie pozostaje nam nic innego, jak polecić go opiece rodziny i życzyć szczęśliwej drogi.

× NOWE CENY NA MIĘSO. Komisja cennikowa na posiedzeniu wczorajszem obniżyła ceny mięsa, według których należy płacić za 1 kg. wołowiny 2 złote, cielęciny 1.80 zł., baraniny 1.90 zł. O wypadkach przekroczenia tych cen przez sprzedających należy meldować policji, która pociągnie ich do odpowiedzialności, przytem kary za przekroczenie cen posunięte będą aż do odebrania prawa na prowadzenie handlu.

× KRADZIEŻ. Dwie córy Koryntu w Łazach: Walerja Prószyńska i Marjanna Kubica skradły swej koleżance pewną kwotę gotówki i garderobę. Ujęte, zostały osadzone w areszcie miejskim w Zawierciu.

Kronika Olkuska.

× NIEPRZEJEDNANY WRÓG STRAŻY POŻARNEJ W CHRZĄSTOWIE. Podczas ostatniej zabawy strażackiej w Chrząstowie, gm. Jangrot, wpadł niejaki Franciszek Osuch, mieszkaniec tej wsi wraz z bandą łobuzów i zdemolował urządzenia przygotowane na zabawę. Stawiając opór naczelnikowi i zarządowi straży, banda pobiła ich do krwi. Zabawa się oczywiście nie odbyła, gdyż uczestnicy jej uciekli steroryzowani przez szumowiny wiejskie. Charakterystycznem jest, że Osuch zawsze wrogo się odnosi do straży i wszelką akcję z jej strony stara się w różny sposób unicestwić. Oprócz naczelnika straży pobici zostali: Józef Nocoń, Władysław i Józef Barczykowie, którzy zwrócili się do władz wyższych o ukaranie winnych, a szczególniej Osucha. Sądzić należy, że władze nasze zajmą się nieprzejednanym wrogiem straży.

× ZNAK NIEWOLI USUNIĘTO PO 10 LATACH. Przy remontowaniu gmachu starostwa została zdjęta tablica marmurowa, wmurowana na gmachu starostwa ku uczczeniu Mikołaja I, cesarza Wszechrosji.

× Z POL. ZW. ZAW. PRAC. PRZEM. I HANDL. W dniu 1 września rb. odbędzie się w sali Sokoła o godz. 6 i pół wiecz. ogólne zebranie członków P. Z. Z. P. P. i H. Sprawy b. ważne.

Z ruchu wydawniczego.

NOWE PISMA W POLSCE. W końcu lipca i w sierpniu powstało w Polsce szereg nowych pism, a mianowicie w Krakowie dwutygodnik polityczny „Głos Legjonisty", w Warszawie — tygodnik społeczno-ekonomiczny „Naród — gospodarz" i kwartalnik lekarski „Gastrologja", w Poznaniu tygodnik satyryczno-humorystyczny — „Pręgierz", jako dodatek do „Prawdy robotniczej" i wreszcie w Czersku „Czasopismo popularne", dodatek do „Echa borów Tucholskich".

Jedynym dokumentem rezerwisty

jest książeczka wojskowa.

Każdy rezerwista, który odbył służbę wojskową, lub który na komisji lekarsko - przeglądowej uznany został **za niezdolnego do służby i zaliczony do rezerwy lub pospolitego ruszenia winien posiadać książeczkę wojskową,** jako odpowiedni dokument wojskowy. Szczególnie jest to konieczne dla wzywanych na kontrolne zebrania. Jak stwierdzono wielu rezerwistów legitymuje się **wszelkiemi zaświadczeniami nie posiadając książeczki.** Spotykają się oni z tego powodu z trudnościami, szczególnie przy meldowaniu się w związku ze zmianą adresu, bądź przy staraniu się o paszport zagraniczny. Wprawdzie posiadane przez nich dokumenty stwierdzają dokładnie, że nie uchylali się oni od wojska, ale nie zastępują one książeczek, w których figuruje wypis z ewidencyjnych arkuszy prowadzonych przez władze wojskowe. Wypadki nieposiadania książeczek zachodzą nietylko z młodszymi rezerwistami, ale także ze starszymi, roczników już dawno wysłużonych.

W związku z tem PKU przypomina, że osoby zainteresowane **powinny same starać się o książeczki o ile takowych nie posiadają.** Powinni złożyć podania do odpowiedniej PKU, prosząc przy składaniu o nr., za którym podanie wciągnięto do dziennika

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Konferencja kolejowa w sprawie rozkładu jazdy.

W dniach 27 i 28 bm. odbyła się w Ministerstwie komunikacji konferencja delegatów wszystkich dyrekcyj kolejowych w celu opracowania wniosków polskich do międzynarodowego europejskiego rozkładu jazdy pociągów, oraz w celu opracowania rozkładu jazdy w Polsce na sezon zimowy.

W sprawie rozkładu międzynarodowego postanowiono wystąpić z wnioskiem o skierowanie pociągu kurjerskiego Paryż — Ostenda — Warszawa — Stołpce — Moskwa przez Wrześnię i Kutno, zamiast jak dotychczas, przez Łódź. Tym sposobem linja byłaby skrócona o 70 klm., a czas trwania jazdy o jedną godzinę.

W rozkładzie jazdy w Polsce na sezon zimowy zmiany będą niewielkie. Odwołane zostaną pociągi letnie i lekkie o typie lokalnym, a pozatem ulegnie nieznacznej zmianie czas odjazdu niektórych pociągów dalekobieżnych.

Kronika gospodarcza.

SPADEK BEZROBOCIA NA G. ŚLĄSKU. Urząd wojewódzki komunikuje, że w czasie od 15-go do 22 sierpnia r. b. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejszyła się o 797 osób i wynosiła 28.192 osoby. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 8.525 bezrobotnych.

ZJAZD REFERENTÓW APROWIZACYJNYCH. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza zwołać we wrześniu zjazd referentów aprowizacyjnych z poszczególnych urzędów wojewódzkich, celem przedyskutowania i uzgodnienia zasad polityki aprowizacyjnej w bieżącym roku gospodarczym. W szczególności zjazd zajmie się szczegółowem omówieniem spraw, związanych z racjonalnem zaopatrywaniem ludności w mąkę, chleb, mięso, artykuły nabiałowe itp. Niezależnie od tego omawiane będą zagadnienia ogólnej polityki zbożowej, chłodnictwa, mleczarstwa i szereg innych.

PRZETARGI BUDOWLANE W ŁODZI. W dniach najbliższych zostanie rozpisany przetarg na budowę Izby skarbowej w Łodzi. Ponadto ma być powtórzony przetarg na budowę w tem mieście Sądu okręgowego, gdyż przetarg poprzedni nie dał pożądanych rezultatów.

UMOWA TERYTORJALNA w sprawie importu, oraz eksportu w przemyśle żelaznym, przedłużona w jesieni ub. r. do końca b. r., została przedłużona ponownie do 31 grudnia 1929 r. W umowie tej objęta jest produkcja żelazna i stalowa, o ile poszczególne jej dziedziny złączone są w polskim syndykacie (przedsiębiorstwa polskie, jak wiadomo, nie należą do międzynarodowego kartelu stalowego, gdy natomiast przedsiębiorstwa austryjackie i czechosłowackie do tego kartelu należą).

OPŁATY ZA ŚWIADCZENIA. Rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1927 r. przewiduje zwolnienie od podatku dochodowego nowych domów mieszkalnych.

W związku z tem właściciele nowych domów zwracają się do komitetu rozbudowy o wydanie zaświadczeń, w celu przedstawienia ich w urzędzie skarbowym. Ponieważ w zaświadczeniu tem należy podać powierzchnię, kubaturę, powierzchnię zajętą przez sklepy, warsztaty itp., oraz stwierdzić, że dom jest wykończony i zamieszkały, wydanie podobnego zaświadczenia pociąga za sobą koszta przejazdu na budowę oraz koszt obliczenia technicznego.

Na pokrycie tych kosztów komitet rozbudowy proponuje pobierać od tych zaświadczeń następujące opłaty: 1) od domów, których koszt obliczony według norm stosowanych przez komitet rozbudowy, wyniesie poniżej 50.000 zł., — 20 zł., 2) od 50 tys. do 100 tys. zł., 3) od 100 tys. do 500 tys. 40 zł., 4) ponad 500 tys. zł. — 50 zł. Od zaświadczeń na wykończenie domów kredytowanych przez komitet rozbudowy, niezależnie od kosztu budowy domu — 15 złotych.

LOSY POLSKIEJ LOTERJI KLASOWEJ W SYRJI. W Syrji otwarta została przez firmę „Behar-Issa Khouvi" pierwsza subkolektura polskiej loterji klasowej. Firma ta stanowi własność miejscowej chrześciańskiej rodziny arabskiej. Założycielem subkolektury jest p. Stern, właściciel kolektury w Polsce. Nowa ta placówka ekspansji polskiej zagranicą powstaje dzięki inicjatywie i energji p. B. Hausnera, naszego radcy handlowego w Palestynie.

DRZEWO POLSKIE STRACIŁO NAJWAŻNIEJSZE RYNKI ZBYTU. Eksport drzewa w lipcu kształtował się niepomyślnie. Z powodu depresji Niemcy były nadal bardzo ograniczonym rynkiem zbytu, zwłaszcza dla materjałów budowlanych. Ponadto spadek cen i pogorszenie się warunków płatności wpłynęły hamująco na eksport drzewa w Polsce. Również pojemny dawniej rynek zbytu na drzewo tarte — Anglja — był dla eksportu drzewa naszego nadal niedostępny z powodu niskich cen, jakie nasz materjał drzewny mógł tam uzyskać. Aktywność eksporterów drzewnych jest utrudniona również przez konkurencję czeską i fińską, a w szczególności sowiecką. Zwłaszcza ta ostatnia oferując swój towar po bardzo niskiej cenie, daje się naszemu eksporterowi silnie odczuwać. Również i inne rynki zbytu, jak holenderski, francuski oraz szwajcarski były dla naszego eksportu w ubiegłym miesiącu niemal zamknięte. Jedynym poważniejszym terenem zbytu była Czechosłowacja, która importowała w lipcu z Polski większe ilości drzewa.

SKUTKI NIEUCZCIWYCH „GESZEFTÓW" Z PIERZAMI. Konjunktura eksportowa dla pierza doznała pogorszenia w lipcu wskutek drożyzny towaru wewnątrz kraju. W tych warunkach eksport nasz nie mógł wytrzymać konkurencji z innemi krajami, eksportującemi pierze. Na pogorszenie się warunków zbytu, zwłaszcza na rynku niemieckim wpłynęła w niemałej mierze konkurencja drobnych eksporterów krajowych, którzy nieuczciwemi metodami pracy, usposobili niekorzystnie dla naszego eksportu importerów niemieckich. Dowodem tego uchwała niemieckich importerów pierza w sprawie bojkotu polskiego towaru. Zjawisko powyższe świadczy o tem, jak dalece pilną jest sprawa organizacji i racjonalizacji handlu pierzem. Dodać należy, że handel ten należy do najbardziej opanowanych przez żydów.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 30-9.

AKCJE: Bank Małopolski 26.50, Bank Polski 182.50—182.00—182.25, Bank Zachodni 33.00, Bank Spółek Zarobk. 82.00, Kijewski 82.00, El. Dąbrowa 87.50, Cukier 62.50—62.75, Firley 68.50—68.75, Zawiercie 28.00, Nobel 33.50, Lilpop 40.75—41.00, Modrzejów 42.75—42.50, Norblin 240.00, Ostrowieckie B 124.00, Ostrowieckie II emisja 120.00, Pocisk 9.00, Starachowice 54.60—55.00—54.75, Klucze 7.15.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.26—43.27, Wiedeń 125.65, Praga 26.42 i pół—26.42, Szwajcarja 171.69, Dolarówka 5 proc. 92.25—93.50—93.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00.

Tendencja dla akcyj utrzymana, dla walut spokojna.

Eksplozja kotła w Kielcach

DWIE OSOBY ZABITE.

W Kielcach przy ul. Aleksandra 4 wydarzyła się straszliwa w skutkach eksplozja kotła parowego, służącego do dekatyzowania materjałów na ubrania. Kocioł ten znajdował się w ubikacji parterowej domu i był własnością Szlomy Strawczyńskiego. W krytycznym dniu obsługiwała kocioł żona Strawczyńskiego, Ruchla. Nie mając widocznie należytej wprawy w obsłudze kotła, popełniła błąd, który spowodował zbyt wysokie **ciśnienie pary, wskutek czego nastąpiła eksplozja.** Ruchla Strawczyńska poniosła śmierć na miejscu, przyczem ciało jej zostało rozerwane niemal w strzępy. Znajdujący się w tej samej ubikacji Berek Zitrinenbaum odniósł szereg bardzo ciężkich ran i w stanie beznadziejnym, już w agonji, przewieziony został do szpitala św. Aleksandra, **gdzie wkrótce zmarł.** Rany odnieśli znajdujący się w sąsiedniej ubikacji mąż Ruchli Szloma Strawczyński i 5-letni Bendyc Strawczyński oraz w sąsiednim mieszkaniu Łaja Uhrbeitel i syn jej Abram. Rozsadzony kocioł odrzucony został **siłą wybuchu na podwórze,** wyrywając drzwi i uszkadzając częściowo budynek. Wnętrze lokalu zostało kompletnie zdemolowane.

Syn czy córka?

POMYSŁOWY WYNALAZCA I... INSTRUKTOR.

Do państwowego urzędu patentowego w Warszawie wpłynęło podanie od niejakiego Karola Stoczka z Kołomyi, emeryta (lat 76) z prośbą o opatentowanie jego własnego wynalazku.

Po długoletniej pracy udało mi się — pisze petent — wykryć tajemnicę płci. Od dziś wszystkie małżeństwa na żądanie będą mogły mieć albo synów albo córki. **Pierwsze próby przeprowadziłem sam i w rezultacie jestem ojcem 9 synów.** O ile opatentuje się mój wynalazek, **ludzkość będzie szczęśliwa".**

Następnie wynalazca zaznacza, że nie może dokładnie opisać wynalazku, albowiem w ten sposób zdradziłby swoją tajemnicę. Proponuje jednak, aby Ministerstwo wybudowało wielki barak i umieściło **20 małżeństw eksperymentalnych, przyczem zastrzega sobie prawo obecności w baraku w celach „instruktorskich".**

Włamanie do kasy

25 P. P. W PIOTRKOWIE.

Nocy onegdajszej dokonano sensacyjnego włamania do kasy 25 p. p. znajdującej się w dowództwie 25 pp. w Piotrkowie. Oficer płatniczy spostrzegł ku swemu przerażeniu, że **kasa otwarta,** a **zamek nadwerężony.** Jak się następnie okazało, jeden z dwóch zamków kasowych został przez włamywaczy otwarty przy pomocy wytrycha. W kasie znajdowała się gotówka **około 14 tysięcy złotych,** przeznaczona na wypłaty. Podoficer dyżurujący tej nocy tłomaczy się, że na początku dyżuru swego sprawdzał kilkakrotnie, czy pokój jest zamknięty. Później jednakowoż dyżurujący zasnął. Podoficer ów został aresztowany za brak dozoru.

Jeden włos za 5 złotych

CAŁA GŁOWA OD 90 DO 180 TYS.

Warszawsko - białostocka Izba lekarska ustaliła taksę za wykonywanie czynności sądowo-lekarskich. W taksie tej znajdujemy taką pozycję:

— Za zbadanie jednego włosa złotych 5.

A jeśli zajdzie potrzeba zbadania wszystkich włosów na głowie? Ponieważ ludzie (nie łysiejący) mają podobno na głowie od 18 do 36 tysięcy włosów, zbadanie całej czupryny powinno kosztować od 90 do 180 tys. złotych.

Spadł z wysokości 5000 m.

I WYSZEDŁ BEZ SZWANKU.

Dnia 29 bm. w godzinach przedpołudniowych samolot 4 p. lotniczego w Toruniu marki „Spad", na którym pilot sierżant Balcer odbywał lot ćwiczebny, **wskutek oderwania się skrzydła na wysokości przeszło 5000 m., runął na ziemię w miejscowości Wrzosy pod Toruniem.**

Sierżant Balcer przy użyciu spadochronu opuścił się na ziemię, nie odnosząc żadnego obrażenia. Samolot doszczętnie zniszczony.

Samolot wystrzelony w powietrze

wraz z lotnikami i transportem listów.

Okręt „Ile de France", który wiózł Kelloga do Europy, dokonał ciekawego doświadczenia.

Na 350 kilometrów przed celem podróży, o godzinie 7 rano zatrzymał się na chwilę na pełnym Oceanie, marynarze prędko rozebrali dziwny namiot na przednim pokładzie, odsłonili przygotowany do wzlotu hydroplan, w którym zajął miejsce lotnik francuski Demougeot i jego mechanik, zabierając ze sobą 7800 listów z poczty, wiezionej przez okręt.

Demougeot odrzucił papierosa przechylił wtył głowę, aby nie złamać sobie karku przy pierwszem wstrząśnieniu i marynarze puścili w ruch olbrzymią katapultę, która wyrzuciła aeroplan w powietrze z szybkością dwu kilometrów na minutę.

Start odbył się tak błyskawicznie, że widzowie nie mogli zauważyć chwili, kiedy samolot opuszczał pokład, widząc go odrazu wysoko w powietrzu, w kłębach dymu benzynowego.

Demougeot, pomimo burzy, spotkanej po drodze, wylądował szczęśliwie w porcie francuskim, Cherbourgu, o pół do 12 w południe nabrał benzyny i w Paryżu był na 5 min. przed drugą, dostawiając listy na 24 godziny przed resztą poczty okrętu.

Ceremonjał chińskiego pogrzebu

według obrzędu indyjsko-buddyjskiego.

Obyczaje i zwyczaje pogrzebowe są na świecie bardzo różne. Niewątpliwie do najciekawszych należą zwyczaje chińskie.

W dawniejszych czasach Chińczycy trupów nie grzebali. Rzucało się poprostu zwłoki do rowu za miastem, nie przykrywając ich ziemią, pozostawiając je na pożarcie lisów i szakali. Jak z tego widać, Chińczycy nie mieli dawniej szacunku dla zmarłych.

Obecnie zwyczaje i obyczaje pogrzebowe przedstawiają się zupełnie inaczej. Drzwi mieszkania, w którym umarła głowa rodziny, są wyklejone białym papierem (kolor biały jest w Chinach kolorem żałobnym). Na papierach tych są wpisane czerwoną farbą przeważnie przysłowia. Również wykleja się drzwi postaciami dobrych i złych duchów. Przed drzwiami umieszcza się olbrzymią białą chorągiew z białym proporcem, jako towarzyszącym duszy sztandarem. Ma on duszę zmarłego z krainy zmarłych zaprowadzić z powrotem do domu. Obok znajduje się bęben, umieszczony na pozłacanej podstawie.

Odwiedzający przechodzą przez drzwi, wyklejone papierem na podwórze, gdzie się odbywa ceremonja pogrzebowa. Jeden z Chińczyków, w kitlu w białe desenie, zapowiada obrzęd. Udaje się on pod płócienny dach, rozparty nad tem podwórzem. Tam podchodzi do niego główny mistrz ceremonji, którym jest zwykle najstarszy syn zmarłego, ubrany w białą szatę i pada na kolana z prośbą o przebaczenie, gdyż widocznie nie prowadził on nienagannego życia, skoro niebiosa zabierają mu przedwcześnie ojca. Tymczasem zwłoki leżą na marach w głównej komnacie i tam można je obejrzeć. Śmiertelne ubranie jak też i trumnę dobre dzieci ofiarowują swym rodzicom jeszcze za ich życia.

Ceremonje religijne są wykonywane według obrzędu indyjsko-buddyjskiego z całą paradą i przepychem. Zaczynają się one na drugi lub trzeci dzień po śmierci nieboszczyka.

Powoli kroczy ulicami miasta kondukt pogrzebowy. Pogrzeb pierwszej klasy — 48 karawaniarzy. Na przodzie niosą czerwony proporzec, na którym jest wyhaftowany chiński smok. Następnie niosą sługi dwie tablice z wypisanemi tytułami i godnościami, jakie zmarły posiadał, a za tem kroczą synowie i wnukowie zmarłego. Ośm par tragarzy niesie halabardy, dzidy, a za tymi kroczy 21 par muzykantów, uderzających w gongi. W skrzynce, wybitej białym i niebieskim jedwabiem niosą portret zmarłego.

Dopiero teraz posuwa się wóz nieboszczyka, nosze pogrzebowe, sługi, przyrządy domowe, wyrobione z papieru, a przeznaczone do spalenia. Wreszcie główny mistrz ceremonji po grzebowej, syn zmarłego, który jako zupełnie złamany i bezsilny z powodu śmierci ojca, idzie, wspierając się na dwóch sługach.

Wkońcu niosą trumnę ze zwłokami, przykrytą kosztowną tkaniną. Za trumną posuwa się bądź pieszo, bądź na wozach reszta żałobników, sług zmarłego i jego znajomych. Powoli kroczy orszak przez ulice miasta, zatrzymując się kilka razy. Zwłoki niosą do chińskiej świątyni, a stąd na cmentarz, gdzie odpowiednie miejsce wyszukał sobie nieboszczyk jeszcze za życia za poradą wróżbisty.

Jak znaczek pocztowy

ZADECYDOWAŁ W POLITYCE.

Niezwykłą rolę w sprawie gospodarczo - politycznej odegrał znaczek pocztowy Nikaragui. Gdy w roku 1902 w senacie waszyngtońskim i w Kongresie rozważana była sprawa budowy dzisiejszego kanału Panamskiego, finansowanej przez St. Zjednoczone, kwestja jaką drogą ma być przeprowadzony kanał, przez Panamę czy Nikaraguę, wywołała zatarg między politykami, którzy rozdzielili się na dwa wrogie obozy.

Tegoż roku, dnia 14 maja, nastąpił silny wybuch wulkanu Momotombo, położonego w Nikaragui, bezpośrednio przy projektowanej wówczas przestrzeni, przez którą miałby przechodzić kanał. Scena ta odtworzona była na markach pocztowych z roku 1900. Wybuch zniszczył doszczętnie, położoną u stóp góry stocznię, widoczną na znaczku pocztowym. Obrońca projektu drogi przez Panamę, inżynier francuski Bunau-Varilla, wyzyskał to zdarzenie w bardzo zręczny sposób:

Zakupił w N. Jorku i Waszyngtonie 96 marek pocztowych Nikaragui wspomnianego wydania i rozesłał po jednej każdemu senatorowi. Skutek był świetny. Pocztowa lustracja niebezpieczeństwa na przestrzeni Nikaragui przekonała nawet jej dotychczasowych najzagorzalszych zwolenników i ostateczne głosowanie w parlamencie przyniosło większość projektowi budowy kanału przez Panamę. Stało się tedy, że marka pocztowa zadecydowała w ważnej sprawie gospodarczo - politycznej.

WALTER A. FROST. Przedruk wzbroniony.

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

16)

ROZDZIAŁ VII.

W KRZYŻOWYM OGNIU SPOJRZEŃ.

Przyrzekł Helenie, że przyjedzie po nią następnego wieczoru o dziewiątej godzinie i rzeczywiście nie spóźnił się ani o sekundę. Ona też była gotowa. Odziana w piękną, powiewną suknię, czekała na niego w salonie pierwszego piętra i sama otworzyła mu drzwi.

— Czy pani naprawdę chce wziąć w tem udział? — spytał nie panując nad sobą. — Boję się o panią. My musimy być przygotowani na wszystko!

Bóg wie, coby mogło się stać dalej, gdyby Helena lekką rączką nie dotknęła ostrzegawczo jego ramienia i nie szepnęła:

— Nie mówmy tutaj o tem.

W następnej chwili oboje znaleźli się w samochodzie. Pomknęli w kierunku północnym, a w ciągu jazdy na miejsce, które miało być świadkiem ich pierwszej porażki, czy też pierwszego zwycięstwa, raz zaledwie zamienili parę słów ze sobą. Ona spytała, czy jest pewny, że wziął odpowiedni klejnot, a on odparł z tą samą nerwowością, że nie pomylił się napewno.

— Wczoraj złożyłem je wszystkie w banku, — powiedział — a dziś popołudniu zaszedłem tam znowu i wziąłem klejnot po starannem odczytaniu nazwiska i adresu. Mam go tutaj, — dodał, sięgając szybko do prawej kieszeni kamizelki.

Następnie, nie mogąc doczekać się odpowiedzi, chwycił kierownicę jedną ręką, a drugą wyjął małe, w skórę oprawne pudełeczko i podał jej, mówiąc:

— Kupiłem dziś rano naumyślnie etui do tej szpilki. Niech pani otworzy i przekona się sama.

Drżącą ręką wzięła małe pudełeczko, rzuciła okiem na cudowny kamień i skinęła potakująco głową; potem zamknęła puzderko, zwróciła je Jimowi i oparała się bezsilnie o poduszki siedzenia.

Jechali jeszcze chwilę, która Claveringowi wydała się nader krótką, a potem wysiedli z samochodu przed wspaniałym pałacem i weszli do środka wraz z setką innych gości.

Dla Jima nadeszła zatem chwila decydująca; pulsa w jego skroniach biły tak mocno, że niemal ogłuszały go, a w sercu czuł nadciągający, złowróżby niepokój. Z Heleną rozstał się zaraz przy wejściu do tego wspaniałego domu, na postawienie i umeblowanie którego pozwolił Scott - Manneringom ich miljonowy majątek; następnie skierował się do szatni, pragnął bowiem znaleźć się sam choć na chwilę.

Widywał niejednokrotnie podobne przyjęcia i wiedział, że szatnie bywają zawsze przepełnione w takich razach. — Tak było i w tym wypadku. Stało tu kilkunastu mężczyzn, którzy palili papierosy i gawędzili swobodnie. Ani mowy o chwili samotności! Dziękował jednak losom zato, że nie znał nikogo z obecnych, nie byłby bowiem w stanie rozmawiać rozsądnie w tej chwili. Stanął z boku i usiłował zapomnieć o nich. Umysł jego pracował nad ułożeniem planu działania, nie mógł jednak wyjść poza fakt, że należy podejść do pani Scott - Mannering i trzymać się stale w jej pobliżu, menewrując tak zręcznie, by nie wzbudzić podejrzeń ani gości, ani służby. Miał zamiar wpiąć szpilkę w jej suknię. Trudność polegała na tem, że należało to uczynić w taki sposób, by sama nie spostrzegła bezpośrednio zwróconego klejnotu, lecz, by zauważyła to dopiero panna służąca przy rozbieraniu pani.

Zaraz jednak zobaczył ujemną stronę projektu. Przecież służąca, dostrzegłszy szpilkę, ukradnie ją prawdopodobnie. Ale czy można wymyślić co innego?

Wiedział, że bardzo łatwo może ściągnąć na siebie podejrzenie, gdyż w salonach, które gromadziły w swych murach tyle bogactwa, kryli się często pod maską i pozorami zwykłych gości, wielooczni detektywi.

Nagle Clavering zapomniał o własnem niebezpieczeństwie, uprzytomniwszy sobie to, co mogło zagrażać Helenie Armisted: gdyby go zaaresztowano, podejrzenie zwróciłoby się i przeciw niej, ponieważ ona wprowadziła go do tego domu i ręczyła niejako za niego. Poddanoby ją skrupulatnemu badaniu, a ona pod wpływem strachu mogła złożyć Bóg wie jakie zeznania; jej potajemny stosunek z X. Y. wyszedłby na jaw, a tego Clavering lękał się najbardziej.

Z chwilą gdy uświadomił to sobie, pojął, że myśl ta jest jakby ostrzeżeniem niebios. Musi zobaczyć ją i powiedzieć, że sprawę zwrotu szpilki należy odłożyć na później. Pragnął wyprowadzić ją z tego domu, nim cokolwiek się stanie. Tak, musi odszukać ją i ostrzec natychmiast!

Szedł zwolna, ze spokojem, który dawał miarę jego silnej woli, minął salon i zszedł do stóp wielkich schodów, gdzie Helena wedle umowy miała na niego czekać. Nadeszła istotnie wkrótce, rozmawiając wesoło z kilkunastu młodemi dziewczętami, z któremi zaznajomiła go natychmiast. Chciał jej dać ostrzegający znak oczyma, ale ona w tej chwili przedstawiła go samej pani Scott - Mannering, potem zaś nadeszli inni goście i mimo wszelkich jego wysiłków, rozłączyli go z Heleną.

Spojrzał wstecz ku miejscu, na którem znajdowała się przed chwilą, lecz tłum zakrył ją już przed jego oczyma. Rozglądał się w prawo i w lewo, w tył i naprzód, nigdzie jednak nie mógł jej znaleźć. Poprzednio ulegał drażniącej trwodze, teraz zacisnął zęby i powiedział sobie, że postępuje jak warjat i głupiec. Gdyby był poszedł za panią domu, to przy zachowaniu pewnych pozorów przypadkowości i ostrożności, znalazłby sposobność wpięcia szpilki w jej suknię, tak aby ona sama musiała dostrzec ją najpierw. Tylu ludzi kręciło się koło niej, że niemal nie zachodziła obawa wyśledzenia sprawcy.

(D. n.).

KINO „ZAGŁĘBIE“ dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy“**

Dziś! **„HURAGAN“** Dziś!

Wielki historyczny film Polski. Dla młodzieży dozwolony.

Początek seansów: I-szy o godzinie 6 ej, II-gi o godz. 7 m. 45, III ci o godz. 9.30 w.

Do wiadomości Szanownych Pań!

Salon fryzjerski dla Pań pod firmą G. Krawiec w Sosnowcu, ul. Warszawska Nr. 18 w podwórzu po gruntownem odnowieniu i zaangażowaniu doborowego personelu z dniem 1 września b. r. prowadzony będzie pod firmą

„SANITAS“

Z poważaniem

G. Krawiec, Fr. Zmuda, W. Bonczek.

UWAGA! Personel pierwszorzędny gdzie między innemi pracują znane w Zagłębiu fryzjerki: pani JASIA i panna PELA. 4877

OGŁOSZENIE.

W związku z przejęciem dostawy prądu na terenie m. Będzina przez Miejski Zakład Elektryczny nastąpi w niedzielę dnia 2 września b. r. w godz. od 8 do 15 przerwa w dostawie prądu.

4883 **Miejski Zakład Elektryczny** w Będzinie

OGŁOSZENIE.

Przejmując dostawę prądu na terenie m. Będzina zmuszeni jesteśmy dokonać odczytów liczników również w sobotę dn. 1 września i w niedzielę dn. 2 września br.

Zwracamy się przeto do pp. Odbiorców o uwzględnienie konieczności i ułatwienie pracy inkasentom

4882 **Miejski Zakład Elektryczny** w Będzinie.

Zdolnych agentów--akwizytorów każdego województwa z osobna, wprowadzonych w handlach wszystkich branż, dla artykułu o silnym zapotrzebowaniu, poszukuje się. Referencje i gwarancja za inkaso wymagane. Zgłoszenia pisemne do firmy „Industria“ Handl. i Przem. Sp. z o. o. we Lwowie, ul. Janowska 24 4874

Cztery ubikacje (nowa budowla) 80 m² ewtl. także rozdzielone dla celów fabrykacji przemysłowych za zapłatą czynszu z góry do oddania 4881

Hothmann, Mysłowice, Rynek 2.

Baczność!! 4889 Bloki, brulljony, zeszyty i materjały piśmienne posiada w wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych

A. PLACKOWA Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo - Chmielowe“. (z Kogutkiem) Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277

Książki szkolne nowe i używane poleca **Księgarnia „POLONJA“** Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. 4888

NA RATY **SKRZYPCE, MANDOLINY, GITARY** Za gotówkę

najtaniej kupisz 4886 **w księgarni „Polonja“** Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. Nabywa się używane instrumenty i wykonywa się wszelkie reperacje.

Crem „Lactolin“ nagrodzony złotym medalem na wystawie w Paryżu

Kto crem „Lactolin“ używa Ten bezwzględnie piegów Plam i wszelkich defektów Cery się wyzbywa. 4890

Żądać wszędzie.

3 LETNIA ŚREDNIA ZAWODOWA Z PRAWAMI

MĘSKA SZKOŁA HANDLOWA

T. PŁOCKIEGO 4842

w SOSNOWCU, UL. TARGOWA 12

PRZYJMUJE ZAPISY NOWYCH UCZNIÓW.



UWAŻAJCIE O SWOJE ZDROWIE! „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z marką „Kogut“ są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ z naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka A. GĄSECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41. 10



Ostrzeżenie. Przy kupnie należy akcentować i wyraźnie żądać tylko ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM“ Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu i wystrzegać się naśladownictw, uporczywie polecanych w podobnem do naszego opakowaniu.



MATKI! żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI“ (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6382



Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają większe apteki. 5901

MASZYNY SZLIFIERSKIE, SZLIFIERKI ELEKTRYCZNE, GWINCIARKI SZYBKOBIEŻNE, Elektryczne piece do hartowania, ELEKTRYCZNE LUTOWNICE, KOŁA PASOWE TRANSMISYJNE

L. JAKUBOWICZ i S-ka Sosnowiec — A, ul. Dęblińska 7, Tel. 1-21. 4755

SZCZOTKI do włosów, ubrań obuwia i do domowego użytku zakupisz dobrze tylko **w Składzie Fabrycznym T-wa „SIŁA“ Sosnowiec, ul. Kościelna** 4887

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Przepiękny amatorski kredens dębowy łóżka firmy Jaroszkiewicza wygodny fotel dla chorego — gustowne otomany wielką umywalnia marmurowa tylko w Centralnym składzie mebli B. Błotnicki ul. 3 Maj 7 4833-2

Kupię lokomobilę od 16 do 20 koni. Oferty „Kurjer Zachodni“ pod lokomobila. 4879

Posady i prace.

Przyjmę wspólnika do sklepu rzeźniczego z gotówką najmniej 1.500 zł. ewentualnie sprzedam zaraz. Wiadomość w adm. 4869-2

Potrzebna zdolna krawcowa do domu. Wiadomość Piłsudskiego 94 stróż wskaże 4855-2

Potrzebna zdolna bufetowa lub Esspedjl ze świadectwami restauracyjnemi do Bufetu II klasy w Sosnowcu. 4892

Potrzebna praktykantka biurowa ze średnim wykształceniem i ładnym charakterem pisma. Oferty do adm. pod zakład. 4880

Potrzebny subjekt fryzjerski. Sosnowiec Piłsudskiego 60, Pytlik 4895

KONCESJONOWANA **SZKOŁA** pisania na maszynach czynna codzienne od godz. 8 rano do 8 wiecz. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“ Tel. 5-36. 4885

Nauka i wychowanie.

Kursy rękodzielnicze Zofji Mroczkowskiej - Piradoff w Katowicach i Królewskiej Hucie. Zapisy przyjmuje codziennie od 1-3 pp. kancelarja Katowice, plac Miarki 2 II p. Rozpoczęcie wykładów 1-go września. 4836-5

Szkoła Muzyczna Skrzycowa Profesora Mazurkiewicza. Program Warszawskiego Konserwatorjum Przyjmuje: poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki popołudniu. Sosnowiec, ul. Modrzejowska 39. tel. 1-20 4784

Instytut Muzyczny Katowice, Teatralna 7 przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny od 22-go sierpnia codziennie w Sekretarjacie od 10—1 i 3—7 4542-6

Różne.

Zginął pies myśliwski biały w brązowe łaty wabi się „Lord“. Znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem Piaski — kop. „Czeladź“ — Bojarski. 4894

Domowe i smaczne obiady po cenie 1 zł. 20 gr. do 2 złotych, wydaje na zamówienie od godziny 12 do 15. Ulica 1 Maja Nr. 17 m. 22 pierwsza sień od mostu wejście od ulicy. 4878-2

Wzywam pana kolejarza Strzemieszyce, który na fortepian zostawił zadatek, aby zgłosił się do trzech dni, inaczej zadatek przepada. Dąbrówa — Mydlice 4870

Lokale.

Poszukuję w Sosnowcu w śródmieściu pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem, ewentualnie z całem utrzymaniem. Zgłoszenia pisemne: Dr. Budzanowska Grodziec koło Będzina. 4723-4

Zgubione dokumenty.

Zaginął dyplom rzeźnicki wydany przez Cech Rzeźnicky w Zawierciu na imię Ludwika Bulle. 4867-3

Stanisław Łabuś zgubił dowód osobisty kolejowy wydany przez Dyrekcję Warszawską. 4762-2

Nuer Icek zgubił świadectwo urodzenia wydane przez gminę Kromołów 1905 r. oraz książkę wojskową wydaną przez PKU Kraków 4850-3

Słomnicki Alter zamieszkały w Małobądzu powiatu Olkuskiego zgubił legitymację Pow. Kasy Chorych w Olkuszu, którą unieważnia niniejszym. 4893

Szwarcbaum Jenta z Zarek zgubioną książeczkę wojskową unieważnia. 4875-2

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45
W tekście, w kronice	60
Za tekstem	25

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: **REDAKCJA:** Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. **ADMINISTRACJA:** Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.